

**COVID-19 w Lubuskiem:
150 nowych zakażeń STR. 3**

GAZETA LUBUSKA

rok założenia 1952

Wtorek 4 stycznia 2022

**Rok 2022 przyniesie
kierowcom nie tylko
rewolucję
w punktach karnych**

STRONY 8-9



FOT. LUBUSKA POLICJA



FOT. MARIUSZ KAPALA

**Rozmowa z Markiem
Astem posłem
na Sejm RP z Prawa
i Sprawiedliwości**

STRONA 2



Sport

Koronawirus w Zastalu

**Czterech koszykarzy Enei Zastalu
BC Zielona Góra ma pozytywny
wynik testu na koronawirusa** STRONA 16**Biden obiecuje Ukrainie twardą reakcję
na ruchy ze strony Rosji** STRONA 10**W wieku 74 lat
zmarła Grażyna
Wojciechowska.
Znał ją każdy
gorzowianin**

STRONA 5

**Co zrobić z choinką
po świętach?
Możemy ją oddać
do utylizacji lub
ofiarować drugie
życie** STRONA 4

Powstanie nowa droga, most i węzeł z trasą S3 Zachodnia obwodnica Zielonej Góry

Daniel Sawicki

dsawicki@gazetalubuska.pl



Region | Zielona Góra

Prezydent Janusz Kubicki podkreślił, że miastu od początku zależało, aby trasa omijała wszystkie pobliskie miejscowości i stała się również alternatywą dla drogi ekspresowej S3. Wraz z mostem w Pomorsku i drogą od mostu do Sulechowa będzie też elementem infrastruktury drogowej, która wpłynie na znaczne odciążenie Trasy Północnej. Nową drogą mają pojechać najcięższe tiry, które za cel swojej podróży będą miały południe regionu oraz zachodnią granicę państwa.

Wiadomo już, że trasa zostanie zbudowana również od mostu w kierunku Sulechowa, a to spowoduje, że część pojazdów jadąc na południe wybierze tę drogę. Wniosek o jej budowę jest w strategii województwa. Montaż finansowy inwestycji nie był łatwy;



FOT. JACEK KATOS

Megainwestycja za 358 milionów złotych! Pojedziemy szybciej i bezpiecznie

ostatni etap drogi będzie finansowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej w ramach utworzenia drogi strategicznej dla armii.

- Ta inwestycja jest strategiczna dla całego regionu, stąd nie rozumiem oporu pani marszałek Elżbiety Polak. Cieszę się, że pan prezydent był bardzo zdeterminowany i uda się zbudować tę trasę. - powiedział Marek Ast. - Ostatnia dobra wiadomość to zapewnienie finansowania ostatniego odcinka Pomorsko - Sulechów z ramach zadań

obronnych. Mamy pozytywną odpowiedź pana ministra Mariusza Błaszczaka, że pieniądze są zapewnione.

Posel Jerzy Materna przypomniał, że oprócz drogi i mostu zostanie zbudowany kolejny węzeł z trasą S3 na północy Sulechowa.

Zachodnią Obwodnicą Zielonej Góry i mostem w Pomorsku powinniśmy pojechać w roku 2026. Zakończenie prac od mostu do Sulechowa w roku 2027.

©

CZYTAJ TEŻ NA STRONIE 3

„Bild”: Niemcy dziękują Polsce za tanie paliwo

Niemcy

Anna Piotrowska

anna.piotrowska@polskapress.pl

„Paliwo u sąsiadów supertanie” - pisze „Bild”. Niemcy masowo przyjeżdżających tankować do Polski. Na litrze paliwa zaoszczędzają około 58 centów, czyli ponad 2,60 zł.

Na łamach największego niemieckiego tabloidu ukazał się artykuł

z tytułem „Tanke Polen”. Jest to gra słów, bo choć tłumaczenie oznacza „Tankuj w Polsce”, to brzmi jak „Danke Polen” - „Dziękujemy Polsce”.

Tekst dotyczy masowych przyjazdów obywateli Niemiec na polskie stacje benzynowe. Niemieccy klienci płacą w naszym kraju nawet 58 centów mniej za litr paliwa niż u siebie. „Podczas gdy w Dreźnie litr ulubionego paliwa kosztował wczoraj 1,83

euro, w Zgorzelcu - tuż za granicą w pobliżu Görlitz - było niedrogie 1,25 euro” - czytamy.

Dziennik zauważa, że tankowanie w Polsce jest obecnie bardzo opłacalne, m.in. z uwagi na obniżenie przez rząd przed świętami Bożego Narodzenia akcyzy na paliwo. Potwierdzają to w rozmowie z „Bildem” osoby, które zdecydowały się wybrać w tym celu do sąsiedniego kraju.

Pogoda w regionie

Dzisiaj

8°C
2°CBarometr
995.00mbar
Wiatr
zach. 14 km/h
Uwaga
opady deszczu

Środa

4°C

0°C



Czwartek

1°C

-3°C



Piątek

2°C

-1°C



Uwaga: przymrozki i opady deszczu ze śniegiem

Leszek Kalinowski
lkalinowski@gazetalubuska.plNOWI MY
W NOWYM ROKU

Komentarz

Wielu z nas obiecuje sobie, że od nowego roku się zmieni. Będzie bardziej dbać o swoje zdrowie, rzuci palenie, będzie chodzić na basen czy do siłowni, zdrowo się odżywiać. Jak pokazują bada-

nia, tylko 10 procent z nas te postanowienia realizuje. Ale mimo wszystko warto je podejmować. Bo jak mówi pani Basia, nasza Czytelniczka, jak się ma cel, to wiadomo w jakim kierunku iść. I jeśli nie teraz, to za rok czy dwa uda się osiągnąć to, co postanowiliśmy u progu 2022 roku.

To jest tak - podkreśla zielonogórzanka - jak z miejskimi inwestycjami. Postanawia się coś wykonać, nie zawsze uda się w określonym czasie (zwykle przeszkodą jest brak pieniędzy), ale za rok, dwa, czasem dłużej - zadanie jest wykonane. Bo najważniejsze to mieć cel. Dążmy do niego!

Jarosław Miłkowski
jmiłkowski@gazetalubuska.plBRAK ZDOLNOŚCI
CHWYTYNYCH

Komentarz

Zauważyliście, że z roku na rok w okolicach sylwestra jest jakby mniej strzelania fajerwerków? „Ludziom się już pewnie to przejadło”, „Nie strzelają, bo kasy nie mają” - powiecie pewnie. Ja mam na to inną teorię.

A utwierdzam się w niej w noworocznych poranki. Ulice, nie tylko Gorzowa, wprost roją się od pozostałości po wyrzutniach fajerwerków. Ponieważ jesteśmy kulturalnym narodem, to w to, że ktoś zapomniał po sobie posprzątać, zwyczajnie nie uwierzę. W trakcie wystrzeliania fajerwerków wielu osobom na bank musiało pourywać palce i ich ręce straciły zdolności chwytne. W tym roku więc nie posprzątały, za niespełna rok - z braku palców - nie będą mogli odpalać petard. Za jakieś dziesięć - kilkanaście lat tradycja przeszkadzania petardami powinna wyginąć.

Pieniędzy będzie dużo.
Oby je wykorzystano

Rozmowa

Z posłem Markiem Astem rozmawiał w Radiu Zachód Łukasz Brodzik.

Ma pan jakieś postanowienia noworoczne?

Najważniejsze to te, które dotyczą zdrowia. Trzeba pilnować swojego zdrowia i po prostu dostosowywać się do tych wszystkich rygorów sanitarnych. Ciągłe jesteśmy w stanie pandemii, więc pewnie to najbliższe postanowienie, które za chwilę zrealizuję, to w kolejnym tygodniu trzecia dawka szczepienia.

Jaki był 2021 rok dla Prawa i Sprawiedliwości?

Jak pewnie dla nas wszystkich to nie był łatwy rok, bo był to przecież rok zmagania się z zagrożeniami i zdrowotnymi, i gospodarczymi. Jeżeli chodzi o kwestie gospodarcze, to Polsce udało się wyjść ręką z kryzysu pandemicznego. Te wszystkie wskaźniki makroekonomiczne to potwierdzają, łącznie ze wzrostem PKB, który na koniec roku mieliśmy ponad pięcioprocentowy i zaskoczył praktycznie wszystkich analityków, a także bardzo niskie bezrobocie, jedno z najniższych w Europejskim Obszarze Gospodarczym. To wszystko pokazało, że rząd podjął właściwe działania, jeżeli chodzi o walkę z kryzysem pandemicznym, natomiast musieliśmy się zmierzyć, zupełnie nieoczekiwanie, z kryzysem migracyjnym. Ta wojna hybrydowa wywołana przez Putina, Łukaszenkę, próba destabilizacji sytuacji przecież nie tylko w Polsce, ale w Unii Europejskiej... Tu również były sku-



Marek Ast, poseł z Prawa i Sprawiedliwości

teczne działania rządu i szkoda, że nie było takiej solidarności wobec tego kryzysu, jaka była na samym początku, kiedy mieliśmy pierwsze próby przekraczania granicy, bo niestety często politycy opozycji wpisywali się w narrację napisaną przez Łukaszenkę i Putina właśnie. Niestety, trzeba to powiedzieć, że te zagrożenia związane z wojną hybrydową, pandemią przechodzą na rok kolejny, czyli na ten, który się właśnie zaczął, ale optymistyczne jest to, że zarówno w przypadku zagrożenia związanego z prowokacjami na granicy, jak i z kryzysem pandemicznym Polska radzi sobie nad podziw dobrze.

Program Inwestycji Samorządowych to jest ambitny program dla Polski na ten rok, w który wchodzi się kolejna, czy inflacja nie pochłonie tego zysku, który mielibyśmy poczuć nie tylko wskutek realizacji tego programu, ale też ze względu na obniżenie podatków?

Po pierwsze, jeżeli chodzi o prognozy zawarte w budżecie, na pewno zakładamy inflację poniżej 4 procent. Analitycy mówią, że już w tej chwili ceny powinny

zacząć spadać. Poza tym powinniśmy, gdzieś w połowie roku, zdecydowanie odczuć efekty tarczy antyinflacyjnej. Natomiast dobrodziejstwa związane z Polskim Łądem zauważymy już w pierwszych miesiącach nowego roku. Polacy to mocno odczuwają, bo wzrasta kwota wolna od podatku, czyli wielu Polaków przez pierwsze miesiące nie będzie odprowadzało zaliczki na podatek dochodowy, odczuwają także emeryci. W tej chwili ogłoszony jest kolejny nabór do programu Polski Ład, także optymizm w przypadku roku 2022 jest jak najbardziej uzasadniony. Jeżeli chodzi o składanie wniosków przez samorządy, to to się wiąże z tym, że kolejne pieniądze będą wpływały do samorządów, a to są przecież środki ekstra. Przypomnę, że jeżeli chodzi o województwo lubuskie, to są zabezpieczone środki na budowę zachodniej obwodnicy Zielonej Góry, na przeprawę w Pomorsku, 120 milionów na obwodnicę Nowej Soli, zadanie przecież województwa, a także na kontynuację budowy obwodnicy Drezdenka - 80 milionów... Tych pieniędzy na pewno inflacja nie pochłonie. Teraz tylko kwestia sprawności samorządów, które oby jak najszybciej przystąpiły do realizacji tych inwestycji. Także te czarne scenariusze, które gdzieś tam się czasami pojawiały w minionym roku i były sygnalizowane przez rząd województwa, nie mają pokrycia w rzeczywistości. Pieniędzy naprawdę będzie bardzo dużo. Oby tylko samorządy wykorzystwały je z pożytkiem.

redakcja@gazetalubuska.pl

FORUM CZYTELNIKÓW

Teresa z Gorzowa

Nic dziwnego, że przybywa zadłużonych najemców w Gorzowie. Czynniki mieszkania to obecnie 1,4 tys. zł. Kogo więc dziś stać na takie stare rudery?!

Grzegorz z Gorzowa

Apeluję do prezydenta Gorzowa, aby stanął na głowie, a zdobył pieniądze na obwodnicę miasta. Pieniędże dostają inne samorządy, dostaje też Zielona Góra, a Gorzów? Wychodzi na to, że ma z tym jakiś problem. Jeśli już jednak prezydent się stara o pieniądze na obwodnicę, to niech to będzie spore dofinansowanie, bo jakieś 30 mln zł przy potrzebnych 150 mln zł to będzie niewiele. No i jeszcze jedna kwestia. Obwodnica miasta niechaj nie idzie przez ul. Górczyńską. To przecież najgorsze rozwiązanie.

Marek z Zielonej Góry

Wielkie betonowe klocki, a raczej zgodnie z tym, co mówi miasto donice, stoją na placu Bohaterów Westerplatte. Sam pomysł sadzenia tam drzew bardzo mi się podoba, ale dlaczego w taki sposób?

Tomasz z Sulechowa

O jak cieszy mnie, postępuje planowanie obwodnicy zachodniej Zielonej Góry, która przełoży się na komfort nie tylko mieszkańców miasta, ale także tych, którzy dojeżdżają tam z Sulechowa czy innych miejscowości w okolicy przyszłej obwodnicy. Dotychczas nie było zbyt dobrego wyboru, S3 lub promy, bo przecież most w Cigacicach od dłuższego czasu jest w remoncie. Będzie to także kolejna alternatywa w razie czasowego zamknięcia S3 z uwagi na wypadek.

Anna z Zielonej Góry

No i się udało, po długim ciągłym się kilka tygodni cierpieniu kierowców po publikacji Gazety Lubuskiej wylano asfalt na odcinku przy nowej galerii na Zaczyszu. Czy musieliśmy czekać tak długo? Tak naprawdę od zrycia asfaltu nie zrobiono nic prócz wstawienia nowych krawężników i wysepki.

AUTOPROMOCJA

0010378342

Dostarczamy codziennie do Twojego domu

Zamów
prenumeratę

68 381 70 52

od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00



prenumerata@gazetalubuska.pl

GAZETA
LUBUSKA

prenumerata.gazetalubuska.pl

Jutro z „Gazetą Lubuską”

stronaZDROWIA

PRAKTYCZNY DODATEK

➤ Zasady stosowania leków bez recepty.

➤ Czy burczenie, bulgotanie i przelewanie w brzuchu powinny martwić?



Są pieniądze na zachodnią obwodnicę. W planach droga, most i węzeł z trasą S3

Leszek Kalinowski
lkalinowski@gazetalubuska.pl

Region

Udało się poukładać wszystkie klocki! To wielki moment dla Lubuskiego - cieszą się prezydent Zielonej Góry, a wraz z nim burmistrzowie Czerwieńska i Sulechowa. Nowe rozwiązania komunikacyjne za 358 mln zł pomogą w rozwoju regionu.

Starania o nowe drogi, prowadzone od kilkunastu, a intensywniej od kilku lat, przyniosły efekt. W poniedziałek, 3 stycznia, w zielonogórskim ratuszu poinformowano, że to, o czym marzyli samorządowcy, ale i mieszkańcy, będzie można zrealizować. Dzięki pieniądzą z wielu źródeł.

Prezydent Janusz Kubicki przypomniał, że kiedy do rządowego programu „Mosty dla regionów” udało się wpisać most w Pomorsku, jasne się stało, że potrzebne do niego będą drogi dojazdowe.

Zarząd Dróg Wojewódzkich ogłosił w 2019 roku przetarg na tę inwestycję - wspominał Janusz Kubicki. Droga miała przebiegać przez Wysokie, Łężyce, osiedle Czarkowo. Tam już dziś jest duży ruch. Gdybyśmy wprowadzili jeszcze tran-



Podczas konferencji prasowej zaprezentowano montaż finansowy inwestycji i wstępne plany budowy nowej drogi

zytowy, z mostu, byłby armadon komunikacyjny.

Jak podkreśla gospodarz Winnego Grodu, dzięki trzem krokom, które udało się zrobić, inwestycja będzie bardziej udana.

Pierwszy krok to spotkanie u ministra Waldemara Budy, w którym uczestniczyli posłowie Jerzy Materna i Witold Czarnecki, wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk, radny sejmiku

Kazimierz Łatwiński. Jego efektem była zgoda ministra na zmianę (przedłużenie) odcinka drogi, który ominąłby Wysokie. W związku z tym koszt inwestycji zmienił się z 93 mln zł do 118 mln zł. Dzięki tym zmianom zamiast przejazdu przez tory powstanie wiadukt.

Drugi krok, o którym wspominał prezydent Kubicki, to przekazanie przez ministerstwo dla obwodnicy zachodniej 63

mln zł, pod warunkiem, że województwo dołoży 30 mln zł, a miasto - 17 mln zł. Po spotkaniu marszałka i prezydenta miasta z ministrem centralna unijna dotacja miała wynieść 78 mln zł, miasta - 17 mln zł, a województwa - 15 mln zł. Kwota ta miała - zgodnie z decyzją podjętą na październikowym sejmiku - zostać wpisana do Kontraktu Programowego, pod warunkiem, że Ministerstwo

Obrony Narodowej przekaże pieniądze na budowę drogi od mostu w Pomorsku do Sulechowa. 14 grudnia ub.r. przyszło potwierdzenie, że tak się stanie. Bo to ważny dla obronności kraju odcinek. Koszt tej inwestycji to 130 mln zł.

Skomunikowanie mostu w Pomorsku z Sulechowem i trasą S3 cieszy burmistrza Wojciecha Sołtysa, bo Sulechów i gmina stawiają na rozwój go-

spodarczy, a z 300 hektarów do zagospodarowania wiele już zostało zabudowanych. A to dopiero początek zmian...

- Gratuluję prezydentowi tego montażu finansowego na tak ważne zadanie. To nie było proste - podkreślał poseł Marek Ast. - Cieszę się, że razem z posłem Jerzym Materną mogliśmy dołożyć swoją cegiełkę do tej inwestycji, która nie ma barw partyjnych, a jest odpowiedzią na potrzeby mieszkańców i pomocą w rozwoju regionu.

- To jeszcze nie koniec starań, bo naszym marzeniem jest, by w Sulechowie powstał

Ponad 300 mln zł na obwodnicę zachodnią Zielonej Góry, kończąca się na węzle z trasą S3 w Sulechowie, wyasygnuje budżet państwa

FOT. DANIEL SAWICKI

KRÓTKIE



Żary Pożar w pustostanie

W poniedziałek, 3 stycznia, około godziny 16.40 ulicę Zagańską na wysokości numeru 61 spowili gęsty dym. Straż pożarna została wezwana przez sąsiadów zaalarmowanych gęstym dymem, który wydobywał się ze stojącego zaraz przy drodze pustostanu. Strażacy po wejściu do budynku ujrzeli palące się na podłodze śmieci. Budynek został sprawdzony przez strażaków kamerą termowizyjną. Mieszkańcy w pobliżu twierdzą, że to bezdomni, którzy sforsowali zabezpieczenia, rozpalili na leżącym w jednym z pomieszczeń dywan ognisko, żeby się ogrzać. (MFH)

FOT. MARGARZATA FUDAŁ HAKMAN

Iłowa Policjanci odzyskali samochód skradziony w sylwestrową noc

Opel skradziony w sylwestrową noc wrócił już do właściciela. Policjanci zatrzymali mężczyznę, który przyznał się do popełnienia przestępstwa. Policjanci z Iłowej zgłoszenie o kradzieży samochodu otrzymali w sobotę, 1 stycznia. Porzucone auto znaleźli w lesie, w miejscowości Klików. Zabezpieczone ślady oraz działania operacyjne pozwoliły właściwie wytypować sprawcę przestępstwa. Funkcjonariusze zatrzymali 23-letniego mieszkańca Iłowej, który przyznał się do winy. Za kradzież z włamaniem grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 10. Policjanci ustalili także sprawcę kradzieży innego pojazdu marki Opel, do której doszło w Iłowej w grudniu ubiegłego roku. Pojazd został odzyskany po kilku dniach. Sprawca tej kradzieży również odpowie przed sądem. (RED)

Zielona Góra Potrącenie na przejściu dla pieszych

Do groźnego wypadku doszło w poniedziałek rano, 3 stycznia na przejściu dla pieszych przy ul. Wyszyńskiego w Zielonej Górze. Bus potrącił kobietę w okolicy ronda Jana Pawła II. - Mężczyzna siedzący za kierownicą opła vivaro potrącił 42-letnią kobietę na przejściu dla pieszych, na wysokości marketu Aldi - informuje Małgorzata Stanisławska, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Zielonej Górze. Kobieta została przetransportowana do szpitala. - Kierowca był trzeźwy. Policjanci ustalają teraz okoliczności i przebieg wypadku - dodaje podinsp. Stanisławska. (RED)



FOT. DARIUSZ GOSIŃSKI

Krosno Odrzańskie Morderstwo, którego nie było

Podczas sylwestrowej nocy policjanci otrzymali 15 zgłoszeń z prośbą o interwencję, w tym w 7 przypadkach dotyczyły zakłócenia porządku publicznego, w dwóch nieporozumień między znajomymi, w jednym awantury domowej, awantury między uczestnikami imprezy oraz kierującego pod działaniem alkoholu. W jednym przypadku mężczyzna za bezpodstawne zawiadomienie służb o przestępstwie, którego nie było, odpowie przed sądem. W sobotę (1 stycznia) po godzinie 5.00 dyżurny z Krosna Odrz. otrzymał zgłoszenie o zamordowanej kobiecie. - Jak wynikało z jego relacji, jego sąsiadka została zamordowana w nieznanych okolicznościach, a będąca u niego w mieszkaniu kobieta nie jest prawdziwą sąsiadką - mówi podkom. J. Kulka. - Na miejscu okazało się, że mężczyzna znajduje się pod znacznym działaniem alkoholu i do żadnego przestępstwa nie doszło. (ŁK)

Znów rośnie liczba zakażeń koronawirusem

Region

Jarosław Miłkowski
jmiłkowski@gazetalubuska.pl

Wczoraj znów liczba zakażeń była wyższa niż tydzień wcześniej. To już drugi raz w ciągu pierwszych dni nowego roku.

Wczoraj w Lubuskiem potwierdzono 150 nowych przypadków koronawirusa. W porównaniu z danymi z ostatnich dni to „niewiele”, ale... to i tak liczba wyższa od tej, jaka była w poniedziałek 27 grudnia (odnotowano wtedy 121 infekcji). W związku z tym wskaźnik zakażeń wzrósł do poziomu 29,23 os. na 100 tys. mieszkańców. To już drugi raz w nowym roku, gdy liczba przypadków rośnie. Poprzednio było tak w sobotę.

W powiecie zielonogórskim odnotowano wczoraj 22 zakaże-

nia, w Gorzowie - 16, w pow. nowosolskim - 14, ślubickim - 13, żarskim - 13, strzelecko-drezdeńskim - 12, sulecińskim - 12, świebodzińskim - 12, gorzowskim - 10, międzyrzeckim - 9, Zielonej Górze - 7, pow. zagańskim - 6, wschowskim - 3, krosińskim - 1.

A jakie wieści napływają z lubuskich szpitali? Wzrosła liczba hospitalizowanych (o siedem osób - do 561 pacjentów), ale zmalała liczba osób podłączonych do respiratora (o dwie osoby, do 30 chorych). W tym drugim przypadku to dobra wiadomość, bo w Lubuskiem nie odnotowano w poniedziałek żadnego zgonu związanego z COVID-19 (w całej Polsce było ich dziewięć). Jeśli chodzi o liczbę nowych przypadków koronawirusa, 3 stycznia potwierdzono w kraju 6422 zakażenia. ©P

To był najbezpieczniejszy rok na lubuskich drogach

Region

Marcin Maludy
redakcja@gazetalubuska.pl

Rok 2021 był najbezpieczniejszym okresem w historii województwa lubuskiego. W 540 wypadkach zginęło 71 osób, a 646 zostało rannych. Tak bezpiecznie nie było jeszcze nigdy. W 2003 roku na lubuskich arteriach komunikacyjnych życie straciło nawet 180 osób. To pokazuje, jak służba policjantów ruchu drogowego, połączona z rozwojem infrastruktury drogowej, przekłada się na zwiększenie poziomu bezpieczeństwa. Oby tak dalej.

Stało się! Codzienne wysiłki policjantów ruchu drogowego przyniosły zamierzony cel - na lubuskich drogach było w 2021 r. najbezpieczniej w historii województwa! W 540 wypadkach zginęło 71 osób, a 646 zostało rannych. Oczywiście dążymy do opcji „ZERO”, która ma doprowadzić, że na drogach nikt nie straci życia, ale patrząc bardziej realistycznie, należy stwierdzić, że obecnie sytuacja na drogach regionu jest wyjątkowo bezpieczna. Dość powiedzieć, że jeszcze przed niepełną 20 laty życie na lubuskich arteriach komunikacyjnych straciło nawet 180 osób!

W 2003 roku średnio co drugi dzień komuś przyszło zapłacić najwyższą cenę, jadąc po drogach Lubuskiego. Obecna sytuacja to składowa wielu czynników; poprawy infrastruktury drogowej, odpowiedzialności kierowców, ale w głównej mierze efekt nieustępliwej i bardzo skutecznej służby policjantów ruchu drogowego, którzy codziennie strzegą bezpieczeństwa na drogach. To dzięki nim 2537 piratów drogowych zostało wyeliminowanych z naszych dróg, dając przestrzeń do poruszania się kulturalnym kierowcom. Dziś każdy będzie mówił o bezpieczeństwie, ale to właśnie policjantom za ich walkę z drogowym bandytyzmem przyszło

wielokrotnie mierzyć się z zarzutami mówiącymi o statystyce. Dziś tą statystyką jest uratowanie niemal 110 ludzi, którzy jeszcze przed dwiema dekadami straciliby życie na drogach - oprócz tych 71. Tylko konsekwencja i nieustępliwość w walce z piratami drogowymi sprawi, że nastąpi kolejna poprawa bezpieczeństwa. I jest na to duża szansa, bowiem w Lubuskiem drogowi bandyci nie mogą liczyć na taryfę ulgową.

Od początku 2021 roku z takiego błędu zostało już wyprowadzonych wielu z nich, którzy zostali upomnieni za przekroczenie dozwolonej prędkości. Aż 2537 z nich straciło prawa jazdy, w tym 1779 za przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym o ponad 50 km/h. Aż 7283 kierowcom odebrano dowody rejestracyjne, głównie za zły stan techniczny auta lub brak badań technicznych. W trosce o to, aby na lubuskich drogach nie poruszali się pijani kierowcy, policjanci przeprowadzili już blisko 130 tysięcy badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. 2528 z nich złamało tę naczelną zasadę bezpieczeństwa. Ogólnie od początku roku tylko sami lubuscy policjanci ruchu drogowego zarejestrowali 90 200 wykroczeń!

Lubuscy policjanci będą nadal nieustępliwi w walce z piratami drogowymi. Ci bezsprzecznie z polskich dróg muszą po prostu zniknąć. Wymaga to wielu wysiłków, ale te z pewnością będą podejmowane przez naszych policjantów. Coraz więcej drogowych piratów się o tym przekonuje. Od 1 stycznia ta walka będzie dużo bardziej skuteczna. Obowiązuje bowiem nowy taryfikator mandatów, z których te najwyższe wyniosą 2,5 tysiąca złotych za przekroczenie prędkości o ponad 71 km/h czy za niewskazanie (wbrew obowiązkowi), komu pojazd został powierzony do kierowania - wówczas mandat wyniesie 4 tysiące złotych. ©©



2537 kierowców straciło prawo jazdy, 1779 z nich za przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym o ponad 50 km/h

Co zrobić z choinką po świętach?

Region

Magdalena Marszałek
mmarszalek@gazetalubuska.pl

Choinka to jeden z najpiękniejszych symboli świąt. O ile ta wykonana ze sztucznych tworzyw może cieszyć oczy jeszcze długo po zakończeniu bożonarodzeniowego okresu, to już drzewko żywe jest ozdobą bardzo krótkotrwałą. Co z nim zrobić, kiedy zaczyna gubić igły i tracić swoje walory estetyczne?

Plastik nie jest fantastik

Choć żywe drzewko może nam przysporzyć nieco więcej sprzątania, to jednak wprowadza do domu prawdziwą świąteczną atmosferę i sprawia, że w powietrzu unosi się zapach lasu. Kupując je dbamy także o środowisko, bo jest bardziej ekologiczne niż jego plastikowy odpowiednik ze sklepu.

Taką choinkę możemy łatwo zutylizować albo przekazać do kompostowni, gdzie powstaje z niej na przykład nawóz do obsypywania sadzonek. Sztuczne choinki rozkładają się kilkaset lat, a sama ich produkcja powoduje wytwarzanie ogromnej ilości zanieczyszczeń. Ciężko też je przetworzyć - tłumaczy Mariusz Kwiatkowski z Nadleśnictwa Bogdaniec.

Czy można wyrzucić choinkę na śmietnik?

Żywe choinki możemy bez żadnego problemu pozostawić na przykład przy osiedlowym śmietniku, skąd zostaną zabrane i potraktowane jako odpady komunalne. W wielu mia-



Żywe choinki możemy pozostawić na przykład przy osiedlowym śmietniku, skąd zostaną zabrane jako odpady komunalne

stach na początku roku często organizowane są zbiórki świątecznych drzewek. Tak jest między innymi w Gorzowie i okolicznych miejscowościach.

Zużyte drzewko warto odpowiednio przygotować do oddania. Powinniśmy przewiązać je sznurkiem lub pociąć, wrzucić do worka na odpady biodegradowalne i zielone, a następnie odstawić przy altanie śmietnikowej, bądź przy pojemnikach na odpady komunalne. Taka choinka musi być pozbawiona doniczek oraz wszelkich lampek i ozdób - tłumaczy Anna Pająk ze Związku Celowego Gmin MG-6 w Gorzowie.

Związek opublikował już harmonogram odbioru świątecznych drzewek. W północnej części Gorzowa będą one zabierane 18 stycznia i 1 lutego, a w części południowej 11 stycznia i 5 lutego. W Łupowie,

Jeninie, Raclawiu, Motylewie i Stanowicach w gminie Bogdaniec zbiórkę zaplanowano na 4 stycznia i 1 lutego. W pozostałych miejscowościach gminy odbędzie się ona 11 stycznia i 8 lutego. Tymczasem w Białobłociu, Boleminie, Dzierzawicach, Dzierżowie, Gliniku, Karninie, Kiełpinie, Koszęcinie, Krasowcu, Łagodzinie, Maszewie, Niwicy, Orzelcu, Płonicy, Prądociu i Ulimiu w gminie Deszczno zbiórkę wyznaczono na 13 stycznia i 10 lutego, a w pozostałych miejscowościach na 20 stycznia i 17 lutego. Mieszkańcy Kłodawy, Mironic, Mszańca, Chwałęcic i Santocka będą mogli pozbyć się niepotrzebnych choinek 20 stycznia i 17 lutego, a mieszkańcy pozostałych miejscowości 13 stycznia i 10 lutego. W Lubiszynie i Santoku odbiór

świątecznych drzewek będzie 11 stycznia oraz 8 lutego.

Można dać choince drugie życie

Pozbawione świątecznych ozdób drzewko można też ponownie wykorzystać. Choinkę w doniczce zasadzimy na przykład w przydomowym ogródku. Najlepiej zrobić to wiosną. Wcześniej warto wystawić igłak na zewnątrz i w razie mrozów zabezpieczyć go słomą oraz podlewać, kiedy temperatury utrzymują się powyżej zera. Zagospodarować możemy także ścięte drzewko. Pocięte na mniejsze części gałązki oraz pień przydadzą się jako nawóz do roślin. Podobne zastosowanie znajdzie też popiół drzewny, który powstanie, gdy wykorzystamy rozdrobnione elementy choinki na opał. Poza tym gałęzie drzewka latem mogą posłużyć jako podpory do roślin, a jego ścińki ułożone w stos mogą dać schronienie owadom.

A co z choinkowymi ozdobami?

Jeżeli ozdoby, którymi dekorowaliśmy świąteczne drzewko uległy uszkodzeniu i chcemy się ich pozbyć, to musimy pamiętać, aby wyrzucić je do odpowiednich pojemników. Zepsute światełka choinkowe kwalifikują się jako elektroodpady, a ozdoby z tworzywa sztucznego powinny trafić do pojemników na plastik i metal. Natomiast błyszczące bombki, mimo że tłuką się tak samo jak szkło, należy wyrzucić do kontenera na odpady zmieszane. ©©

Nie chcą zmian w oświacie. Straszą upartyjnieniem szkół

Region

Agnieszka Linka
alinka@gazetalubuska.pl

Protest przeciwników rządu przy zielonogórskim ratuszu. Opozycyjni parlamentarzyści wraz z aktywistami lewicowych organizacji sprzeciwiają się zmianom w oświacie.

Projekt proponowanych zmian jest szkodliwy, nie oferuje wsparcia uczniom, nauczycielom i rodzicom, za to daje narzędzie kontroli i karności, prowadząc do upolitycznienia szkoły oraz wszechwładzy kuratora będącego reprezentantem partii rządzącej - mówił Wadim Tyszkiewicz.

Zdaniem senatora Tyszkiewicza wprowadzenie planowanych zmian w systemie oświaty to próba zastąpienia edukacji indoktrynacją.

Z kolei w ocenie Anity Kucharskiej-Dziedzic akceptacja zmian w proponowanej przez rząd formie doprowadzi do rozbudowania systemu kapusiostwa. Jak powiedziała poseł Nowej Lewicy: „Państwo powinno mieć nadzór nad edukacją, ale nie państwo PiS”.

W proteście wzięli udział przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego. W ocenie przewodniczącej Bożeny Mani procedowana ustawa jest próbą stworzenia szkół indoktry-

nacji, ideologizacji i zastraszenia. - Bat wiszący nad dyrektorami pozbawi ich możliwości decydowania, a szkoła stanie się administratorem zalecanych przez partijną ideologię działań - grzmiała Mania.

Proponowane przez Sejm zmiany w ustawie o systemie oświaty zakładają między innymi wzmocnienie roli kuratorów. Jeśli przepisy te wejdą w życie, kuratoria będą miały większą kontrolę nad tym, co dzieje się w placówkach.

Nowelizacja zmierza też do zwiększenia nadzoru nad zajęciami prowadzonymi w szkole przez stowarzyszenia i inne organizacje. Zgodnie z projektem dyrektor placówki będzie miał obowiązek - przed rozpoczęciem zajęć prowadzonych przez stowarzyszenia lub organizacje - uzyskać szczegółową informację o pla-



Senator Wadim Tyszkiewicz

nie działania na terenie szkoły, konspekt zajęć i materiały wykorzystywane na oferowanych zajęciach, a także uzyskać pozytywną opinię kuratora oświaty dla działań takiej organizacji w szkole lub w placówce. Udział ucznia w zajęciach prowadzonych przez stowarzyszenia lub organizacje będzie wymagał pisemnej zgody rodziców. ©©

Już niebawem były komisariat wypełnią przedsiębiorcy

Jarosław Miłkowski
jmiłkowski@gazetalubuska.pl



Gorzów

Obok budynku będzie przejście między parkiem i skwrem. W środku będzie Lubuskie Centrum Przedsiębiorczości. A tam, gdzie kiedyś był areszt, będzie „cela pamięci”. Remont willi Jaehnego powoli dobiega końca.

- Zakończył się już „biały montaż”, czyli jest już wyposażenie sanitarne i kuchenne. W przyszłym tygodniu zamierzamy rozpocząć układanie parkietu, a w połowie lutego powinniśmy rozpocząć umeblowywanie budynku - mówi Jerzy Korolewicz, prezes Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej. Rękoma pracowników wykonawcy, którym jest Drew-Plast Mazowiecki, Izba kończy remont zabytkowej willi Jaehnego. Ten powstały w 1896 r. obiekt stoi po sąsiedzku z biblioteką wojewódzką. Przed laty był tu milicyjny areszt. Później przez około 20 lat willa popadała w ruinę, ale teraz odzyskuje dawny blask.

- Remont elewacji willi jest już zakończony. Jej kolory są tzw. kolorami ziemi, gdyż tak



Sam remont willi Jaehnego, w której przed laty był milicyjny areszt, kosztuje niespełna 9 mln zł. Otwarcie planowane jest na 2 kwietnia, gdy przypadać będzie 18. rocznica rejestracji Izby

obiekt wyglądał pierwotnie. Takie właśnie kolory miała pierwsza warstwa, którą odkryliśmy przy okazji remontu

- mówi prezes Jerzy Korolewicz.

Szef Izby opowiada nam też, że od strony ul. Kosynierów

Gdyńskich willę będzie można podziwiać w pełnej krasie. - Od strony ulicy nie będzie ogrodzenia. Ono będzie jedynie

po bokach i z tyłu willi, od strony parku - dodaje prezes Izby.

Oprócz ogrodzenia oddzielającego willę od gmachu biblioteki płot będzie również z drugiej strony budynku. Jak już informowaliśmy tydzień temu, pomiędzy willą a kamienicą 107 powstanie pasaż, którym będzie można przejść pomiędzy Parkiem Róż a pobliskim skwrem Wolności. Przez wiele lat „dzikie” przejście było po jednej stronie willi. Teraz - legalnie - będzie po drugiej stronie budynku. Wzdłuż ścieżki będzie oświetlenie, ławeczki, a na ścianie kamienicy Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa zamierza

miasta, jak katedra czy mury miejskie - mówi Korolewicz.

Zmiany są też oczywiście wewnątrz willi. W budynku będzie mieścić się Lubuskie Centrum Przedsiębiorczości. Będzie się ono zajmowało m.in. doradztwem gospodarczym. Będzie też pośredniczyło między pracodawcami a młodymi osobami, które mogłyby odbywać praktykę w poszczególnych lubuskich firmach. W willi będą mieścić się też punkty Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i Agencji Rozwoju Regionalnego z Zielonej Góry.

A co będzie w piwnicy, gdzie przez lata mieścił się areszt śledczy?

- To miejsce przeznaczyliśmy na zaplecze, będzie w nim także serwerownia i archiwum. Większość ścian zburzyliśmy i teraz są tam trzy małe sale konferencyjne. Jedna cela została jednak zachowana. Zamierzamy w niej zrobić izbę pamięci i wspólnie z Solidarnością uhonorować tych, którzy spędzili tu w areszcie co najmniej dobę - mówi Korolewicz.

Otwarcie willi planowane jest na 2 kwietnia, gdy przypadać będzie 18. rocznica rejestracji Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej. Na przełomie maja i czerwca Lubuskie Centrum Przedsiębiorczości ma już działać pełną parą. ©

Remont elewacji jest już zakończony. Willa Jähnego, tak jak była pierwotnie, pomalowana jest w kolory ziemi.

namalować mural.

- Będzie on długi na około 55 metrów i wysoki na cztery metry. Przedstawiać będzie historyczną panoramę Gorzowa. Nie będzie to konkretny obraz jednej części miasta, tylko skumulowane w jednym rysunku najbardziej charakterystyczne elementy

Nie żyje Grażyna Wojciechowska. Mówiła o sobie: dziewczyna z Zawarcia

Gorzów

Jarosław Miłkowski
jmiłkowski@gazetalubuska.pl

W wieku 74 lat zmarła wczoraj Grażyna Wojciechowska. Znała ją prawie każdy gorzowianin. I to nie tylko dlatego, że od 1994 r. była radną. Służyła pomocą potrzebującym.

To była jedna z bardziej rozpoznawalnych gorzowianek! Wczoraj, po walce z chorobą, zmarła Grażyna Wojciechowska, wieloletnia gorzowska radna. Z uwagi na sposób bycia i barwny język znała ją chyba prawie każdy mieszkaniec Gorzowa.

Przez ponad 27 lat Grażyna Wojciechowska zasiadała w radzie miasta. Po raz pierwszy dostała się do niej w 1994

r., a później była radną każdej następnej kadencji.

Do rady dostawała się m.in. z komitetu wyborczego Tadeusza Jędrzejczaka (poprzedniego prezydenta miasta), komitetu wyborczego Jacka Wójcickiego (obecny prezydent miasta), a raz także z list Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przy każdej z tych okazji mówiła jednak, że jest kandydatką czy radną niezależną. Przez pewien czas była nawet wiceprzewodniczącą rady. A obrady pierwszej sesji w bieżącej kadencji prowadziła jako tzw. przewodniczący - senior.

Sama o sobie mówiła też, że jest „dziewczyną z Zawarcia”. W Gorzowie żyła od urodzenia, czyli 21 lipca 1947 r. Była absolwentką II Liceum

Po raz pierwszy dostała się do rady w 1994 r., a później była radną każdej następnej kadencji

W ostatnich miesiącach widać było po niej, że zmagają się z chorobą. Brała udział w ostatniej sesji rady miasta

Ogólnokształcącego, a następnie gorzowskiego wydziału Akademii Wychowania Fizycznego. Później przez wiele lat związana była z oświatą. Pracowała w Zespole Szkół Elektrycznych, na studniówki przychodziła

jeszcze nawet w ostatnich latach. Była też szefową Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Sympatię gorzowian Wojciechowska zaskarbiła sobie m.in. pomaganiem w potrzebie. Przez wiele lat była prezesem fundacji Czysta Woda, która zajmowała się pomocą najbardziej potrzebującym.

W ostatnich miesiącach widać było po niej, że zmagają się z chorobą. Brała udział w ostatniej sesji rady miasta, która była 22 grudnia. Po głosowaniu nad budżetem miasta ze względu na złe samopoczucie opuściła jednak obrady. Później trafiła do gorzowskiego szpitala.

Na razie nie jest znana data pogrzebu radnej Wojciechowskiej. ©



Grażyna Wojciechowska była radną Gorzowa przez ponad 27 lat. Przez wiele lat była prezesem fundacji Czysta Woda

29 mln złotych na szereg inwestycji w gminie

Slubice

Aleksandra Sierzant
asierzant@gazetalubuska.pl

Radni Rady Miejskiej w Słubicach przyjęli budżet jednomyślnie. Na nowe inwestycje gmina przeznaczy 29 mln złotych. To m.in. nowe ścieżki rowerowe, rewitalizacje parków, przebudowa ulic.

Budżet Słubic na 2022 rok

- Nie zwalniamy tempa i w przyszłym roku mamy w planach inwestycje, na które wiemy, że bardzo czekają mieszkańcy. Jest to m.in. przebudowa ulicy Kopernika, zagospodarowanie 2,5-hektarowego parku przy al. Niepodległości czy budowa ścieżki rowerowej ze Słubic do Drzeczina - mówi burmistrz Mariusz Olejniczak.

Uchwalony 23 grudnia przez Radę Miejską budżet zakłada dochody w wysokości blisko 113 mln zł, a wydatki na łączną kwotę 137,4 mln zł. Deficyt - 24,5 mln zł pokryty zostanie ze sprzedaży papierów wartościowych wyemitowanych przez gminę w wysokości 24,5 mln zł.

Wśród najważniejszych inwestycji zaplanowanych na 2022 rok jest m.in. przebudowa drogi przy ul. Kopernika wraz z modernizacją skrzyżowania ul. Mickiewicza z ul. Kopernika (etap I) - 5,6 mln zł. Połowę pieniędzy gmina ma otrzymać z budżetu państwa.

Pieniądże zostaną przeznaczone również na:

- Przebudowę parku przy al. Niepodległości, na terenie którego powstanie kilka placów zabaw i miejsce do rekreacji dla całych rodzin - **6,8 mln zł**,
- Modernizację placówek oświatowych - **1,4 mln zł**,

- Budowę drogi gminnej na odcinku od ul. Powstańców Wlkp. do Świecka - **1 mln zł**,
- Modernizację dróg gminnych - **1 mln zł**,
- Projekt energooszczędnego oświetlenia na osiedlu Zielone Wzgórze w Słubicach - **100 tys. zł**,
- Doposażenie placów zabaw - **200 tys. zł**,
- Rozbudowę instalacji fotowoltaicznej przy ul. Akademickiej - **150 tys. zł**,
- Budowę instalacji fotowoltaicznej na budynkach użyteczności publicznej - **180 tys. zł**,
- Dotację dla mieszkańców - wymiana tzw. kopciuchów na ekologiczne piece - **250 tys. zł**,
- Dotację dla mieszkańców na przydomowe oczyszczalnie ścieków - **200 tys. zł**,
- Dotację dla szpitala w Słubicach - **200 tys. zł**,
- Dotację dla OSP w Słubicach na zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego - **200 tys. zł**,
- Dofinansowanie zakupu ciężkiego samochodu gaśniczego dla powiatowej straży pożarnej w Słubicach - **150 tys. zł**,
- Modernizację mieszkań komunalnych - **350 tys. zł**,
- Budowę i rozbudowę parkingów miejskich - **200 tys. zł**.

W sołectwach będą to następujące inwestycje:

- Budowa terenu rekreacyjno-sportowego przy szkole w Kunowicach - **1,6 mln zł**.
- Budowa drogi przy ul. Szkolnej w Kunowicach - **800 tys. zł**.
- Projekt energooszczędnego oświetlenia na osiedlu Widok w Kunowicach - **100 tys. zł**.
- Modernizacja i przebudowa oczyszczalni ścieków na terenie terminala w Świecku - **600 tys. zł**.
- Modernizacja świetlicy w Lisowie - **100 tys. zł**.
- Dotacja dla powiatu słubickiego na przebudowę chodnika przy drodze powiatowej w Kunowicach - **130 tys. zł**. ©©



23 grudnia radni uchwaliли budżet Słubic na 2022 rok. Na inwestycje przeznaczono w nim 29 mln złotych

REKLAMA

0010383670

Wójt Gminy Brody

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)

informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Brody, na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Brody, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy (Zarządzenie Nr 271/21 z dnia 29.12.2021 r.).

Centrum Edukacji Zawodowej i Biznesu znów z problemami

Gorzów

Magdalena Marszałek
mmarszalek@gazetalubuska.pl

Czy jeden z budynków przy ulicy Warszawskiej w Gorzowie, gdzie powstaje Centrum Edukacji Zawodowej i Biznesu, będzie musiał zostać wyburzony i postawiony od nowa? To okaże się jeszcze w styczniu. Magistrat czeka na opinie ekspertów.

Problemy były od początku inwestycji

Budowa Centrum Edukacji Zawodowej i Biznesu w Gorzowie ma już kilkumiesięczny poslizg. Pierwotnie inwestycja, która powstaje na poszpitalnych terenach przy ul. Warszawskiej, miała być gotowa we wrześniu ubiegłego roku. Tego terminu nie udało się dotrzymać ze względu na zły stan techniczny niektórych budynków. Konieczne było przeprowadzenie dodatkowych prac związanych ze wzmocnieniem poszczególnych elementów konstrukcji - między innymi stropów i ścian. Teraz okazuje się, że w przypadku jednego z obiektów te prace były niewystarczające.

- Jest to budynek w nomenklaturze inwestycyjnej nazywany budynkiem „B”, w którym przed laty mieściły się szpitalne przychodnie. Kiedy budowlańcy rozpoczęli tam prace remontowe, okazało się, że jest on w bardzo złym stanie. Początkowo staraliśmy się ten



FOT. MAGDA MARSZALEK

Budowa centrum rozpoczęła się w styczniu 2020 roku. Koszt inwestycji to ponad sto milionów złotych

budynek uratować, dlatego przeprowadzono tam szereg prac mających na celu wzmocnienie jego konstrukcji, ale nie przyniosło to oczekiwanych rezultatów - mówi Jacek Wójcicki, prezydent Gorzowa.

Czy budynek trzeba będzie wyburzyć?

Pojawiły się poważne obawy, że mimo podjętych działań naprawczych budynku nie da się uratować. Miasto zaczęło się więc zastanawiać nad innym rozwiązaniem. Niewykluczone, że obiekt będzie musiał zostać wyburzony i wybudowany od nowa.

- Ta konstrukcja naprawdę nie daje dzisiaj nadziei i szans na to, że uda się ją w rozsądny sposób wzmocnić. A ponieważ

ma to być jeden z budynków dydaktycznych, to względy bezpieczeństwa uczniów i pracowników szkoły mają w tym przypadku absolutny priorytet. Dlatego jednym z rozwiązań, które bierzemy pod uwagę, jest rozbiórka tego obiektu. O tym zdecydują eksperci, których opinie powinniśmy poznać w połowie stycznia - tłumaczy prezydent miasta.

Rozbiórka oraz budowa obiektu od nowa mogą oznaczać nie tylko większe koszty, ale też kolejne opóźnienie ostatecznego terminu zakończenia inwestycji. Kiedy więc przy Warszawskiej będą mogły odbywać się wszystkie zajęcia?

- Jeśli zapadnie decyzja dotycząca wyburzenia tego budynku, to wówczas ta część

na pewno będzie jeszcze przez pewien czas wyłączona z eksploatacji. Postaramy się jednak tak zorganizować prace, aby termin startu działalności szkoły nie uległ zmianie. W pozostałych budynkach roboty cały czas trwają, co oznacza, że one w znacznym zakresie rozpoczną swoje funkcjonowanie w przyszłym roku szkolnym - mówi Jacek Wójcicki.

Już teraz praktycznie gotowa jest hala sportowa, z której uczniowie będą mogli korzystać po zimowych feriach. Podobnie jest w przypadku budynków warsztatowych. Niebawem mają one zostać wyposażone w niezbędne meble i sprzęt. Wtedy też zaczną się tam pierwsze zajęcia praktyczne.

Nowa szkoła dla blisko tysiąca uczniów

Centrum Edukacji Zawodowej i Biznesu to szkoła, która powstaje na bazie Zespołu Szkół Mechanicznych, Zespołu Szkół Budowlanych i Samochodowych oraz Centrum Kształcenia Zawodowego. Do nowej placówki ma uczęszczać blisko tysiąc uczniów. Będą się oni kształcić między innymi w zawodach stolarskich, spawalnictwie, blacharstwie oraz lakiernictwie samochodowym. Budowa centrum rozpoczęła się w styczniu 2020 roku. Koszt inwestycji to ponad sto milionów złotych. ©©

Odbiorcy śmieci chcieli więcej czasu. Przetarg na odbiór się wydłuży

Gorzów

Jarosław Miłkowski
jmiłkowski@gazetalubuska.pl

Wczoraj mieliśmy poznać oferty wykonawców w przetargu na odbiór odpadów w Gorzowie i okolicznych gminach. Otwarcie ofert nastąpi jednak 14 stycznia.

Przetarg na odbiór odpadów w Gorzowie oraz pięciu przyległych do miasta gminach został ogłoszony 6 grudnia zeszłego roku. Otwarcie ofert planowano pierwotnie na wczoraj. Do tego jednak nie doszło. Dlaczego? Bo jeden z oferentów poprosił o zmianę terminu do 14 stycznia.

- Mamy świadomość okresu świątecznego oraz trwającej czwartej fali pandemii, więc przystaliśmy na propozycję - poinformowała nas wczoraj Anna Pająk, wiceprzewodni-



FOT. PEXELS | LARA JAMESON

Nowa umowa od odbiór śmieci ma obejmować 36 miesięcy

cząca zarządu Związku Celowego Gmin MG-6.

Przetarg na odbiór odpadów w Gorzowie oraz w Bogdanicy, Deszczynie, Kłodawie, Lubiszynie i Santoku wzbudza sporą ciekawość z kilku powodów. Po pierwsze: umowa, którą chce podpisać MG-6, ma obejmować okres aż 36 miesięcy, a tego jeszcze w historii związku nie było. Po drugie: przetarg przypada

w czasie postępującej inflacji. O ile więc z pierwszego powodu stawki za odbiór śmieci mogłyby pójść w dół, o tyle z drugiego powodu mogą jednak pójść w górę.

Trwające właśnie postępowanie jest już drugim podejściem do wyłonienia firmy lub firm na odbiór odpadów przez 36 miesięcy. Pierwsze postępowanie było ogłoszone już w lipcu, ale po decyzji Krajowej Izby Od-

woławczej trzeba było je unieważnić jeszcze przed końcem roku. Dodajmy, że większość ofert z pierwszego podejścia przewyższała oczekiwania MG-6. Na wywóz śmieci w gminach: Bogdanica, Deszczno, Kłodawa, Santok i Lubiszyn związek przeznaczył ponad 38 mln zł, a oferty były na kwoty 41-50 mln zł. Za odbiór śmieci w sektorze na północy Gorzowa najtańsza oferta była wyższa o ponad pół miliona od 42 mln zł, które planował związek. W przypadku południowej części miasta, gdzie MG-6 przygotowało prawie 46 mln zł, w tej kwocie zmieściła się tylko jedna firma.

Dziś za odbiór śmieci - nie ma już podziału na zmieszane i posegregowane, bo segregowanie odpadów jest już obowiązkiem każdego - w Gorzowie i okolicach mieszkańcy płacą 32 złote od osoby. ©©

Rząd poda informację o nowych obostrzeniach

Blanka Aleksowska
blanka.aleksowska@polskapress.pl



Warszawa

Jeśli trend wzrostu nowych zakażeń koronawirusem się utrzyma, w środę lub w piątek mogą zapaść decyzje o wprowadzeniu kolejnych restrykcji - zapowiedział w poniedziałek minister zdrowia Adam Niemiński. Ewentualne obostrzenia mogą objąć ograniczenie działalności gospodarczej, w tym galerii handlowych.

Szef resortu zdrowia poinformował o 6422 nowych zakażeniach koronawirusem. Co niepokojące, od ilku dni notowany jest wzrost poziomu zachorowań. W skali tydzień do tygodnia wyniósł on ponad 20 procent.

- Startowaliśmy trzy dni temu z przyrostu 10 proc., a wczorajszy przyrost jest powyżej 25 proc. Siłą rzeczy jest to wyraźny sygnał ostrzegawczy - mówił Adam Niemiński na antenie RMF FM.

Ministerstwo zdrowia przewiduje, że czwarta fala pandemii przejdzie płynnie w piątą. Niemiński powiedział, że rząd planuje działania, które mają zahamować falę zachorowań. - Jeżeli będziemy widzieli w tym tygodniu kontynuację wzrostowego trendu infekcji przy zapelnieniu mniej więcej ok. 20 tys. łóżek, będziemy podejmowali kolejne de-



Nowe obostrzenia mogą dotyczyć np. galerii handlowych. Ministerstwo Zdrowia analizuje dane, z których wynika, że liczba zakażeń koronawirusem znowu rośnie

cyzje zastrzegające - dodał. Decyzje zapadną w środę lub piątek.

Dopytywany, jakie mogą być ewentualne obostrzenia, stwierdził, że „będziemy rozmawiali o tym, co dalej ze szkołami, ale mamy takie samo zdanie, że ogromnym kosztem jest ograniczanie nauki stacjonarnej”. Wskazał też na możliwe „inne restrykcje związane z ograniczaniem działalności gospodarczej, galerii i innych tego typu miejsc”.

Odnosząc się do zakażeń nowym wariantem omikron, Niemiński powiedział: - Należy się liczyć, że każdy z nas jest nastaw-

wiony na kontakt z omikronem. W takiej sytuacji niezaszczepienie się jest brakiem odpowiedzialności.

Z danych rządowych wynika, że dotychczas trzecią dawką przypominającą zaszczepiło się w Polsce około 6,7 mln osób. W pełni zaszczepionych dwiema dawkami jest nieco ponad 21 mln Polaków.

Wraca nauka stacjonarna

Minister edukacji Przemysław Czarnek zapowiedział, że zgodnie z zapowiedziami nauka stacjonarna wróci 10 stycznia, a dal-

sze decyzje w tej kwestii nauki będą uzależnione od sytuacji epidemicznej, np. w jaki sposób będzie oddziaływał wariant koronawirusa omikron i jak to będzie się przekładało na liczbę chorych i hospitalizowanych. - To będziemy wiedzieć za jakieś trzy tygodnie, miesiąc. Dopiero wtedy będziemy podejmować następne decyzje, przy czym to już będzie sezon ferii zimowych więc i tak 1/3 do połowy Polski będzie wyłączona z nauki stacjonarnej z uwagi na ferie zimowe - powiedział minister na antenie TVP Info.

Rząd tłumaczy ceny gazu: zakup emisji CO2 i działania Rosji

Warszawa

Lidia Lemaniak
lidia.lemaniak@polskapress.pl

Rzecznik rządu Piotr Müller tłumaczył powody wzrostu cen gazu. Radził też, jak wspólnoty mieszkaniowe mogą obniżyć rachunki w mieszkaniach.

Piotr Müller powiedział w poniedziałek w Polsat News, że są dwie główne przyczyny wzrostu cen gazu i prądu. - Z jednej strony jest to dyktat cenowo-gazowy Rosji, a z drugiej polityka klimatyczna UE i koszty zakupu tzw. pakietów emisji CO2 - mówił. Dodał, że drugim powodem jest często zły wybór taryfy, która jest stosowana: zamiast taryfy indywidualnej, taryfa biznesowa.

Rzecznik rządu dodał, że klienci indywidualni, którzy otrzymali podwyżki cen gazu o kilkaset procent, powinni jak najszybciej zgłosić się do operatora, by ten zaczął stosować wobec nich taryfę dla klientów indywidualnych. - Wtedy nie trzeba będzie płacić tych podwyższonych rachunków. Trzeba to zrobić niezwłocznie - mówił.

Piotr Müller dodał, że niektóre wspólnoty mieszkaniowe dotychczas stosowały taryfę dla klientów biznesowych, ponieważ w przeszłości różnica w wysokości między taryfą dla tych klientów a klientów indywidualnych nie była wysoka.

Podkreślił, że ważne jest, aby zlikwidować przyczynę wysokich cen. - Problem jest taki, że



Gospodarstwa domowe zapłacą ok. 24 zł więcej za gaz

w 2014 roku, a wcześniej w 2008 roku, zaakceptowano przepisy, które dotyczą sposobu handlu pakietami do emisji CO2. Wtedy rządziła PO. Ten opóźniony efekt jest teraz. Pakietu klimatycznego nie można już wypowiedzieć w prosty sposób. Trzeba byłoby znolizować przepisy na poziomie ogólnoeuropejskim - mówi Müller.

17 grudnia 2021 roku Urząd Regulacji Energetyki poinformował, że miesięczne rachunki gospodarstw domowych używających gazu do przygotowania posiłków wzrosną o około 9 zł netto miesięcznie. URE przekazał też, że od 1 stycznia 2022 roku łączny średni wzrost rachunku za prąd przeciętnego gospodarstwa domowego wyniesie około 24 proc. Oznacza to wzrost o około 21 zł netto miesięcznie.

Wysokie mandaty drogowe i mniej wykroczeń w pierwszych dniach

Warszawa

Blanka Aleksowska
blanka.aleksowska@polskapress.pl

Od stycznia obowiązują nowe, wysokie mandaty za wykroczenia drogowe. Są już kierowcy, którzy muszą zapłacić 2500 zł, jednak liczba wykroczeń jest znacznie niższa niż przed rokiem.

Od 1 stycznia 2022 kary za przekroczenie prędkości mogą wynieść nawet 2500 złotych. Reguluje to rozporządzenie w sprawie nowego taryfikatora mandatów, które opublikowano w Dzienniku Ustaw 30 grudnia - dosłownie w ostatniej chwili przed nowym rokiem.

Już w nocy z soboty na niedzielę policjanci drogowi ukarali wyraźnie wyższymi grzywnami kierowców, którzy spowodowali kolizje, przekroczyli prędkość

lub prowadzili pojazd bez uprawnień.

- W Warszawie ukarano kierowcę, która omijała przed przejściem dla pieszych... Otrzymał mandat w wysokości 1500 złotych. Kolejne znaczące wykroczenia popełniło dwóch kierowców, którzy pędzili po warszawskiej Trasie Siekierkowskiej. Jeden z nich jechał z prędkością 160 km/h, za co ukarany został mandatem 2500 złotych. Drugi, zatrzymany kilka godzin później, nie tylko przekroczył prędkość, ale także jechał bez uprawnień i z 2 promilami alkoholu w organizmie - relacjonuje komisarz Robert Opas z Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Te wysokie kary być może odstraszyły innych kierowców. Z danych KGP wynika, że w pierwszych dniach nowego

roku wykroczeń drogowych było mniej niż przed rokiem.

- Nie prowadzimy statystyk dotyczących liczby mandatów czy punktów karnych. Możemy jednak powiedzieć, że w minionym noworocznym weekend, za przekroczenie prędkości o 50 km/h na obszarze zabudowanym, zatrzymano 29 kierowców. Dla porównania, w ubiegłym roku w tym samym okresie i z tego samego powodu zatrzymaliśmy 260 osób. To oznacza, że kierowcy znają przepisy, są świadomi kar za ich złamanie - mówi portalowi Polskatimes.pl komisarz Robert Opas.

Dane dotyczące mniejszej liczby zatrzymanych kierowców są optymistyczne, jednak wciąż nie można tego samego powiedzieć o liczbie wypadków drogowych oraz poszkodowanych. Jak wskazuje nasz rozmówca, w pierwszych dniach 2022 roku

doszło do 62 wypadków drogowych, w których zginęło 13 osób. 67 osób zostało rannych. Funkcjonariusze drogowi zatrzymali także łącznie 589 kierowców w stanie nietrzeźwości.

Według rozporządzenia rządu, mandat za przekroczenie prędkości do 30 km/h wyniesie do 400 zł. Przy przekroczeniu prędkości od 31 do 40 km/h zapłacimy minimum 800 zł. Jeśli prędkość będzie przekroczona o 41-50 km/h, mandat wyniesie nawet 1000 zł; o 51-60 km/h - 1500 zł; o 61-70 km/h - 2000 zł; o 71 km/h i więcej - co najmniej 2500 zł. Wyższą grzywnę zapłacimy także za korzystanie z telefonu podczas jazdy - będzie to minimum 500 złotych. Tyle samo przyjdzie nam zapłacić również za przewożenie osoby po użyciu alkoholu lub środka odurzającego na rowerze lub motocyklu poza wózkami bocznymi.

- Większość wykroczeń, za które ukarano kierowców, to zapewne kolizje i przekroczenia prędkości - podkreśla komisarz Opas.

Z KRAJU



Warszawa RPP zbierze się dzisiaj

Rada Polityki Pieniężnej zbierze się nie 12 stycznia, jak planowano wcześniej, ale we wtorek, 4 stycznia. Władze monetarne zdecydowały o koszczie pieniądza. Eksperti spodziewają się podniesienia stóp procentowych o 50 punktów bazowych, co wywinduje koszt pieniądza do 2,25 proc. Po grudniowym posiedzeniu RPP Adam Glapiński, prezes NBP, deklarował, że jeśli utrzyma się dobra sytuacja gospodarcza i nie będzie nowych zagrożeń epidemicznych, to optymalne byłoby kontynuowanie podwyżek stóp.

Poznań Silny wiatr przewrócił ciężarówkę

Porywisty wiatr w południowej Wielkopolsce przewrócił w poniedziałek ciężarówkę z naczepą. Do takiego zdarzenia doszło na prostym i odsłoniętym odcinku drogi Górzno - Szczurów. Do kolejnego niebezpiecznego wypadku doszło w okolicach Dobieszczyny. Synoptycy wydali ostrzeżenie przed silnymi podmuchami wiatru. (PF)

Gdańsk Pijany żołnierz amerykański rzucił się na policjantów

Do incydentu miało dojść 30 grudnia. Tego dnia ok. godz. 21. gdańscy policjanci interweniowali w jednym z apartamentów odbywała się huczna impreza. Z ustaleń Wirtualnej Polski wynika, że w imprezie uczestniczył 22-letni Gregory R., amerykański żołnierz służący w jednostce w Drawsku Pomorskim, który wówczas przebywał na przepustce. Według portalu funkcjonariuszkę uderzył pięścią w twarz, a drugiego z policjantów pobił. Ostatecznie żołnierza obojętnie.

Zmiany dla kierowców w 2022 roku

motofakty.pl

Wszystko o samochodach

Bogusław Korzeniowski

Rok 2022 przyniesie kierowcom nie tylko m.in. rewolucję w punktach karnych. Czekają ich zapowiadana od dawna podwyżka mandatów, a także kilka innych nowości.



PUNKTY KARNE

Po pierwsze punkty karne staną się prawdziwym „baterem na kierowców”. Nie dość, że punkty karne będą mogły zostać skasowane najwcześniej po 2 latach, to czas ich anulowania jest liczony nie od otrzymania punktów, ale od czasu zapłacenia nałożonej grzywny.

Dodatkowo jednorazowo policjant będzie mógł nałożyć teraz na kierowcę maksymalnie 15 punktów karnych (dotychczas możliwe jest nałożenie najwyżej 10 punktów karnych podczas jednego zatrzymania).

Zmienia się też taryfikator punktów. Aż 12 wykroczeń jest zagrożonych 15 punktami, a jedno wykroczenie 13 punktami. Oto dokładny podział wykroczeń i przypisana im liczba punktów:

15 punktów karnych otrzymasz za:

- wyprzedzanie na przejściach dla pieszych i bezpośrednio przed nimi;
- omijanie pojazdu, który jechał w tym samym kierunku, lecz zatrzymał się w celu ustąpienia pieszym;
- nieustąpienie pierwszeństwa przez kierującego pojazdem, który skręca w drogę poprzeczną, pieszemu przechodzącemu na skrzyżowaniu przez jezdnię drogi, na którą wjeżdża;
- nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu dla pieszych albo na nie wchodzącemu;
- niezatrzymanie pojazdu w razie przechodzenia przez jezdnię osoby niepełnosprawnej, używającej specjalnego znaku, lub osoby o widocznej ograniczonej sprawności ruchowej w celu umożliwienia jej przejścia;
- niezatrzymanie się przez kierowcę do kontroli i ucieczka, spowodowanie wypadku drogowego, spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym;
- niezastosowanie się, w celu uniknięcia kontroli, do sygnalizacji osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego, nakazującego zatrzymanie pojazdu;



Jednorazowo policjant będzie mógł nałożyć teraz na kierowcę maksymalnie 15 punktów karnych, a nie 10 jak wcześniej

wego, nakazującego zatrzymanie pojazdu;

- naruszenie zakazu wyprzedzania na przejazdach rowerowych i bezpośrednio przed nimi;
- przekroczenie dopuszczalnej prędkości powyżej 50 km/h poza obszarem zabudowanym;
- przekroczenie dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h w obszarze zabudowanym;
- kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego;
- kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie po spożyciu alkoholu lub

środku podobnie działającego do alkoholu.

13 punktów karnych otrzymasz za:

- przekroczenie dopuszczalnej prędkości od 41 do 50 km/h.

10 punktów karnych otrzymasz za:

- przekroczenie dopuszczalnej prędkości od 31 do 40 km/h;
- nieudzielenie pomocy ofiarom wypadku;
- naruszenie zakazu zawracania na autostradzie albo na drodze ekspresowej;
- naruszenie zakazu wjeżdżania na przejazd, jeśli po jego drugiej stronie nie ma miej-

- sca do kontynuowania jazdy;
- naruszenie zakazu objeżdżania opuszczonych zapór lub półzapór oraz wjeżdżania na przejazd, jeśli opuszczenie ich zostało rozpoczęte lub podnoszenie ich nie zostało ukończone;
- przewóz osób pojazdem nieprzeznaczonym lub nieprzystosowanym do tego celu, bądź w liczbie przekraczającej liczbę miejsc określonych w dowodzie rejestracyjnym pojazdu albo wynikających z konstrukcyjnego przeznaczenia pojazdu niepodlegającego rejestracji, jeżeli liczba osób przewożonych w nie-

właściwy sposób wynosi: 10 osób lub więcej.

8 punktów karnych otrzymasz za:

- zatrzymanie pojazdu na przejściu dla pieszych lub na przejeździe dla rowerzystów oraz w odległości mniejszej niż 10 m przed tym przejściem lub przejazdem, albo w odległości 10 m za tym przejściem lub przejazdem na drodze dwukierunkowej o dwóch pasach ruchu;
- używanie pojazdu w sposób zagrażający bezpieczeństwu osoby znajdującej się w pojeździe lub poza nim;



Za wyprzedzanie na przejściach i bezpośrednio przed nimi można będzie dostać 15 punktów



Punkty karne będą mogły zostać skasowane po dwóch latach

- niezastosowanie się do: sygnałów świetlnych; sygnałów i poleceń podawanych przez osoby uprawnione do kierowania ruchem drogowym; sygnałów i poleceń dawanych przez osoby uprawnione do kontroli ruchu drogowego;
- nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu rowerzystom;
- nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu pojazdom szynowym;
- nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu w sytuacji równorzędnej;
- nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu oznaczonym znakami określającymi pierwszeństwo przejazdu;
- nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu podczas cofania;
- niestosowanie się kierowców do znaku „zakaz wyprzedzania” (B-25 lub B-26);
- naruszenie zakazu wyprzedzania przy dojeżdżaniu do wierzchołka wzniesienia;
- naruszenie zakazu wyprzedzania na zakrętach oznaczonych znakami ostrzegawczymi;
- naruszenie zakazu wyprzedzania na skrzyżowaniach;
- naruszenie zakazu wyprzedzania na przejazdach tramwajowych i bezpośrednio przed nimi;
- naruszenie zakazu wyprzedzania na przejazdach kolejowych i bezpośrednio przed nimi;
- naruszenie zakazu cofania na drodze ekspresowej lub autostradzie.



ZMIANY W TARYFIKATORZE MANDATÓW

W roku 2022 wykroczenia drogowe będą karane bardziej dotkliwie niż dotychczas, nie tylko poprzez nałożenie większej ilości punktów karnych. Odczuwalne będą też większe kary finansowe.

Jak widać z zestawienia, szczególną uwagę przyłożono do bezpieczeństwa pieszych i do ponowienia tego wykroczenia.

- Minimalna kara za wyprzedzania na przejściu dla pieszych będzie wynosić 1 500 zł. Dodatkowo kierowca, który dopuścił się ponownego naruszenia przepisów względem bezpieczeństwa pieszego w ciągu 2 lat, może zostać ukarany kwotą ponad 3 000 zł.

- Przekroczenie prędkości o ponad 30 km/h będzie skutkowało karą w wysokości 800 zł. Ponowne dopuszczenie się tego wykroczenia w ciągu 2 lat od nałożenia pierwszej grzywny zostanie ukarane mandatem w wysokości 1600 zł.

- Jazda bez odpowiednich uprawnień do prowadzenia pojazdu będzie skutkowałą karą w wysokości od 1 tys. zł, aresztem lub ograniczeniem wolności. Ponowne dopuszczenie się tego wykroczenia w ciągu 2 lat od nałożenia pierwszej grzywny zostanie ukarane mandatem w wysokości od 2 tys. zł.

- Prowadzenie pojazdu po spożyciu alkoholu lub innych środków odurzających będzie skutkowało karą od 2,5 tys. zł lub karą aresztu, a prowadzenie po alkoholu pojazdu, który nie należy do pojazdów mechanicznych (czyli jazda rowerem lub hulajnogą), będzie zagrożone karą od 1 tys. zł.

- Kara od 2 tys. zł będzie za wykroczenia w obrębie przejazdów kolejowych, np. omijanie zapór lub półzapór, wchodzenie na przejazd już podczas opuszczania rogatki (lub podczas ich podnoszenia), wjazd na przejazd, gdy nie ma za nim miejsca dla kolejnego pojazdu.

- Dodatkowo od roku 2022 następuje podniesienie maksymalnej grzywny w kodeksie wykroczeń do 30 tys. zł (obecnie maksymalna wysokość wynosi 5 tys. zł).



UBEZPIECZENIA, CZYLI KARANIE ZA BEZMYŚLNĄ JAZDĘ

Od 1 stycznia 2022 roku wysokość stawki ubezpieczenia będzie uzależniona od historii wykroczeń danego kierowcy. Ubezpieczyciele będą mieli wgląd do bazy CEPiK, a więc tym samym do informacji o wykroczeniach, jakich dopuścił się kierowca. Będą więc mieli wgląd do przyznanych punktów karnych i na tej podstawie mogą „dopasować ryzyko kierowcy”.

Towarzystwa ubezpieczeniowe będą mogły zatem uzależniać wysokość składki ubezpieczeniowej proponowanej kierowcom od liczby punktów karnych. Pozwoli to docenić bezpieczną jazdę niższymi kwotami ubezpieczeń OC.

Tyle teoria. Praktyka pokaże zapewne jednak, że dobrzy kierowcy zapłacą więcej, a osoby mające punkty karne, dużo więcej.



REJESTRACJA POJAZDÓW

Od roku 2018 w wydziałach komunikacji pojawiły się zmniejszone tablice rejestracyjne. Są



Cena polisy OC będzie uzależniona od historii wykroczeń

one przeznaczone dla pojazdów, które fabrycznie nie są przystosowane do montażu, standardowych w Europie, podłużnych tablic rejestracyjnych. Szybko stały się jednak obiektem „tuningu wizualnego”.

Stąd też od 4 grudnia 2020 roku w Prawie o ruchu drogowym pojawiły się zapisy, które precyzyjnie wskazują, do jakich aut mogą być montowane małe tablice rejestracyjne. Czytamy tam, że zabrania się:

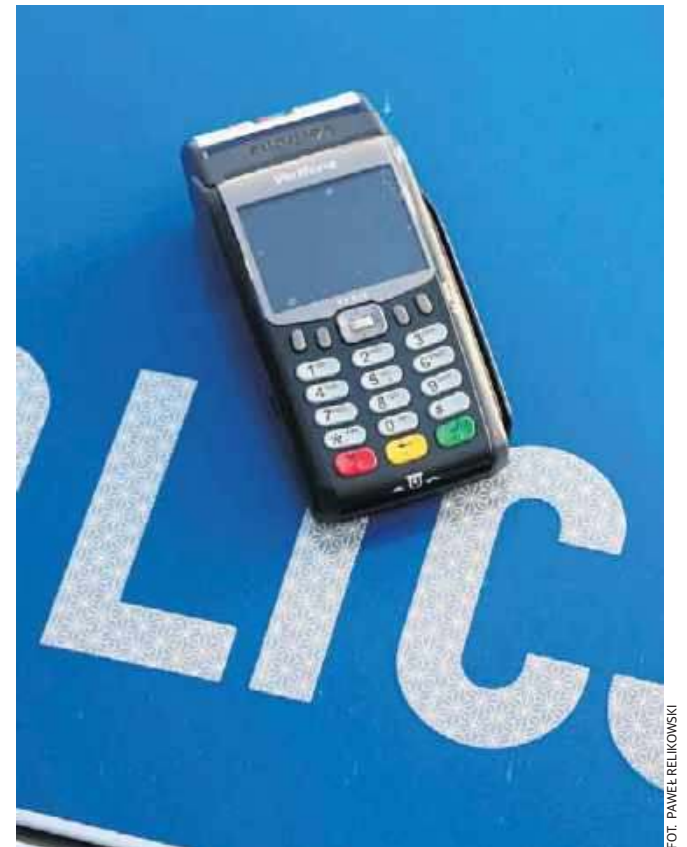
- umieszczania na pojeździe tablic (tablicy) rejestracyjnych w innym miejscu niż konstrukcyjnie do tego przeznaczone;
- umieszczania na pojeździe zmniejszonych tablic rejestracyjnych, jeżeli pojazd nie posiada zmniejszonych wymiarów miejsca konstrukcyjnie

przeznaczonego do umieszczenia tablicy rejestracyjnej.

Nowo obowiązujące przepisy jednoznacznie stanowią zatem, że auta z miejscem na standardową, podłużną tablicę nie mogą mieć małych „blach”.

Zatem, jeśli małe tablice są zamontowane w samochodzie innym niż wskazuje przepis, pojazd nie spełnia wymagań technicznych. Nie ma zatem szans na uzyskanie pozytywnego corocznego badania technicznego.

Według diagnosty, z którym rozmawialiśmy na ten temat, w roku 2022 będzie większa kontrola badań w tym zakresie. Oznacza to, że diagnosta nie przymknie już oka na takie tablice, gdyż naraża się na kłopoty. Tym bardziej, że samochody takie mają być częściej sprawdzane przez Policję na drodze.



Wysokość maksymalnej grzywny wzrasta z 5 do 30 tys. zł

Co więcej, za montaż mniejszych tablic niezgodnie z przepisami grożą sankcje, łącznie z więzieniem.

Aby uzyskać mniejsze „blachy” nie musimy bowiem udowodniać, że nasze auto ma nietypowe zderzaki. Zgłaszamy ten fakt podczas rejestracji, ale urząd nie sprawdza, czy oświadczenie jest zgodne z prawdą. Nikt nie weryfikował dotychczas prawdziwości składanych deklaracji w urzędach.

Obecnie, gdy okaże się, że właściciel podał nieprawdę, urzędnik może skierować sprawę do sądu. Składanie fałszywych oświadczeń jest zaś związane z przestępstwem wg kodeksu karnego.



POZOSTAWIENIE NUMERU REJESTRACYJNEGO UŻYWANEGO AUTA

31 stycznia 2022 ma wejść w życie przepis umożliwiający nabywcy używanego pojazdu, pozostawienie numeru rejestracyjnego, którym posługiwał się poprzedni właściciel auta. Będzie to nawet wtedy, gdy pojazd był uprzednio zarejestrowany w zupełnie innym województwie. To duże ułatwienie i oszczędność prawie 100 zł (tablice 80 zł, nalepka kontrolna 18,5 zł).

Wymogiem jest jednak, spełnienie dwóch zasad:

- Po pierwsze tablice muszą mieć obowiązujący obecnie wzór, czyli, biały tło i znaczek Unii Europejskiej;
 - Po drugie tablice muszą być czytelne i nie mogą być zniszczone.
- Obydwa czynniki oceniać będzie urzędnik w wydziale ko-

munikacji, podczas rejestracji pojazdu.



ZMIANY DLA KIEROWCÓW 2022 - PODSUMOWANIE

Tak więc w roku 2022 czekają nas ułatwienia w rejestracji samochodów i potężne kary za nieprzebranie przepisów. Nie jestem za pobłażaniem piratom drogowym i za ochroną innych uczestników ruchu, ale... kierowca to nie jedyny winny wypadków, a tylko od niego cokolwiek wymagamy.

Według zagadnień bezpieczeństwa ruchu drogowego, za wypadek odpowiadają trzy czynniki: kierowca, pojazd i droga. Ogromna rozbudowa dróg dotyczy przede wszystkim głównych tras. Gorzej wygląda sytuacja na drogach lokalnych. Przybywa też samochodów dość wiekowych o dużych przebiegach. Próby ograniczenia wypadków poprzez restrykcje na kierowcach nie są sprawiedliwym rozwiązaniem.

Można karać za lekceważenie pieszych, ale w wolnych od aut miastach, gdy samochody jeżdżą autostradą. Tak jest np. w Niemczech gdzie w roku 2020, w wypadkach zginęło wprawdzie więcej osób niż w Polsce (w Niemczech 3046 osób / w Polsce 2909 osób), ale było też znacznie więcej wypadków. Wskazuje to m.in. ilość ofiar na 100 wypadków. W Polsce jest to 9,6 (to najwięcej w Europie), a w Niemczech 1,0. Jeżeli nie zadba się o infrastrukturę drogową i stan pojazdów, to mandatami niewiele zyskamy.



W 2022 roku przekroczenie prędkości o ponad 30 km/h ma skutkować nałożeniem mandatu karnego w wysokości 800 zł

45 dziennikarzy zabito w 2021 roku. Wielu siedzi w więzieniach

Paryż

Aleksandra Kielczykowska
aleksandra.kielczykowska@polskapress.pl

Według najnowszego raportu Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy (IFJ) 45 dziennikarzy i pracowników mediów zginęło w 2021 roku w trakcie wykonywania pracy.

Ta liczba mówi o niegasnącym problemie prześladowania ludzi mediów w wielu krajach świata; jednocześnie jest to najniższa liczba od 30 lat, czyli od kiedy powstał pierwszy raport. Dla porównania, w 2020 roku zabitych zostało 65 dziennikarzy.

- 45 kolegów, których straciliśmy w tym roku w wyniku przemocy, przypomina nam o straszliwej ofierze, którą dziennikarze na całym świecie składają na ołtarzu służby na rzecz interesu publicznego. Pozostajemy dłużnikami tych ludzi i tysięcy innych, którzy zapłacili najwyższą cenę - skomentował sekretarz generalny IFJ Anthony Bellanger.

Najwięcej dziennikarzy zostało zabitych w Afganistanie - 9, Meksyku - 8, Indiach - 4 oraz w Pakistanie - 3.

Najgorszym dla dziennikarzy był region Azji i Pacyfiku, gdzie zabito 20 dziennikarzy. W obu Amerykach zginęło w sumie dziesięciu dziennikarzy, w Afryce ośmiu, w Europie sześciu, a na Bliskim Wschodzie jeden.



Najwięcej dziennikarzy zginęło w Afganistanie

Jak podkreśla IFJ, region Azji i Pacyfiku swoją czołową pozycję na liście zabitych dziennikarzy w związku z sytuacją dziennikarzy w Afganistanie po powrocie do władzy talibów - z ich deklarowaną nietolerancją dla niezależnych reporterów i z wrogim nastawieniem do udziału kobiet w życiu publicznym.

Niepokoje wzrastająca liczba aresztowań dziennikarzy. Na stan z 12 grudnia, według danych IFJ, aż 365 dziennikarzy przebywa za kratkami na całym świecie. Najwięcej zostało uwięzionych w Chinach - 102. Federacja podkreśla, że co najmniej 83 z nich zostało aresztowanych tylko za wykonywanie swojej pracy. Na kolejnych miejscach znalazły się: Turcja - 34 uwięzionych dziennikarzy, Białoruś - 29, a także Erytrea - 29 i Egipt - 27.

Biden obiecuje Ukrainie twardą reakcję na ruchy Rosji

Aleksandra Kielczykowska



Waszyngton

USA i ich sojusznicy „odpowiedzą zdecydowanie”, jeżeli Rosja dokona dalszej inwazji na Ukrainę - zadeklarował prezydent USA Joe Biden w rozmowie z ukraińskim przywódcą Wołodymyrem Zełenskim.

Amerykański prezydent rozmawiał telefonicznie z przywódcą Ukrainy w niedzielę po tym, jak kilka dni wcześniej odbyła się jego rozmowa z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem. Jak podkreśliła rzeczniczka Białego Domu, władze USA stosują zasadę nierozmawiania ponad głowami zainteresowanych stron, czyli Ukrainy: „nic o was bez was”.

Z komunikatu opublikowanego przez Białą Dom po rozmowie Biden-Zełenski wynika, że rozmowa koncentrowała się wokół sytuacji na granicach Ukrainy, gdzie Rosja gromadzi siły militarne.

„Prezydent Biden oświadczył jasno, że Stany Zjednoczone i ich sojusznicy i partnerzy odpowiedzą zdecydowanie, jeśli Rosja dokona dalszej inwazji na Ukrainę” - przekazała w opublikowanym po rozmowie komunikacie rzeczniczka Białego Domu Jen Psaki.



Joe Biden rozmawiał z Wołodymyrem Zełenskim, aby przekazać swoje wsparcie wobec zagrożenia ze strony Rosji

Rzeczniczka dodała także, że Joe Biden podczas rozmowy podkreślił znaczenie suwerenności oraz integralności terytorialnej Ukrainy.

„Prezydenci wyrazili poparcie dla wysiłków dyplomatycznych, które rozpoczną się w przyszłym tygodniu od dwustronnego amerykańsko-rosyjskiego dialogu w Genewie 10 stycznia na temat stabilności strategicznej i będą kontynuowane na forum Rady NATO-Rosja oraz Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE)” - dodano w komunikacie.

„Niezachwiane poparcie”

Zełenski skomentował przeprowadzone rozmowy na Twitterze. Poinformował, że podczas niej została poruszona

kwestia utrzymania pokoju w Europie.

Napisał również, że omówił z Bidenem „wspólne działania Ukrainy, Stanów Zjednoczonych i partnerów mające na celu utrzymanie pokoju w Europie, zapobieżenie dalszej eskalacji, reformy i deoligarchizację”.

Prezydent Ukrainy podziękował stronie amerykańskiej za „niezachwiane wsparcie”.

Jak podaje CNN, jeszcze w miniony piątek Biden powiedział, że jasno dał do zrozumienia Putinowi, że jeśli Rosja atakuje Ukrainę, będzie musiała zapłacić „wysoką cenę”. Putin z kolei miał powiedzieć Bidenowi, że wprowadzenie nowej rundy sankcji wobec Rosji będzie równoznaczne z „kolosalnym błędem”, który może

doprowadzić do całkowitego zerwania stosunków między dwoma krajami.

Kolejne spotkanie dyplomatów rosyjskich i amerykańskich w sprawie Ukrainy ma się odbyć 10 stycznia. Dwa dni później zaplanowano natomiast posiedzenie Rady NATO-Rosja, a 13 stycznia spotkanie przedstawicieli Rosji z przedstawicielami OBWE.

Wojska przy granicy

Kryzys na granicy Ukrainy i Rosji trwa już kilka tygodni, odkąd Rosja zgromadziła tam około 100 tys. żołnierzy. Kreml domaga się od NATO gwarancji, że Ukraina i Gruzja nie zostaną przyjęte do Sojuszu oraz ograniczenia wsparcia wojskowego dla Ukrainy ze strony Zachodu.

NATO zdecydowanie odrzuca te żądania. Jak informuje CNN, prezydent USA Joe Biden powtórzył swoje stanowisko podczas obiadu sylwestrowego w Wilmington w stanie Delaware. - Daliśmy jasno do zrozumienia prezydentowi Putinowi, że jeśli zrobi jeszcze jakieś ruchy, wejdzie na Ukrainę, wprowadzimy surowe sankcje. Zwiększymy naszą obecność w Europie wraz z naszymi sojusznikami z NATO - powiedział Biden.

Biden uważa, iż koncepcja stref wpływów powinna zostać wyrzucona na śmietnik historii i zapewnił, że pozostanie przy tym zdaniu. ©

REKLAMA

0210367060

NOWY
NUMERnasza
HISTORIA

Bolszewicy bali się KOP-u

Jak w II RP broniliśmy wschodniej granicy

Pytaj w kioskach i salonach prasowych

NA ŚWIECIE



Waszyngton
Tysiące lotów odwołanych

Według serwisu śledzącego FlightAware w niedzielę uziemiono ponad 2600 lotów w USA i ponad 4400 lotów na całym świecie. Powodem ma być zimowa pogoda oraz koronawirus. „To był absolutny chaos” - skomentowała sytuację agencji Associated Press jedna z podróżnych, która utknęła na lotnisku. Linie lotnicze tłumać się brakami personelu, którego część przebywa w izolacji po otrzymaniu pozytywnego wyniku testu na COVID-19 oraz burzami śnieżnymi. (AK)

Waszyngton

Sekretarz obrony USA ma koronawirusa

Sekretarz obrony USA Lloyd Austin poinformował w niedzielę, że dokonany tego dnia jego test na Covid-19 wykazał pozytywny rezultat. Austin dodał, że ma lekkie objawy i przez najbliższe 5 dni będzie odbywał domową kwarantannę. Zapewnił, że nie wpłynie to na jego pracę jako szefa resortu. Austin dodał, że jest w pełni zaszczepiony, a trzecią dawkę przypominającą otrzymał na początku października. „Mój lekarz powiedział mi, że mój status powoduje, że infekcja ma o wiele łagodniejszy przebieg, niż gdybym nie był zaszczepiony” - zaznaczył. (MP)

Kapsztad

Gmach parlamentu RPA został podpalony

Niedzielny pożar w budynkach parlamentu w Kapsztadzie powstał w wyniku celowego podpalenia. Policja już zatrzymała podejrzanego - poinformowano w poniedziałek. (MP)

Kijów

Ukraiński minister przeciw serialowi

Minister kultury Ukrainy Ołeksandr Tkaczenko przekazał, że złożył skargę do Netflix w związku z przedstawieniem postaci z Kijowa w nowym sezonie serialu „Emily w Paryżu” - informuje portal BBC. Serial pojawił się na platformie Netflix pod koniec grudnia. Jak informuje portal BBC, serial wzbudził oburzenie nie tylko części fanów, ale także ministra kultury Ukrainy. Powodem krytyki jest przedstawienie w serialu Ukrainki - Petry - która kradnie w sklepie podczas spotkania z główną bohaterką serialu. Tkaczenko określił wizerunek Petry jako „obraźliwy”. „W Emily w Paryżu mamy karykaturalny obraz Ukrainki, który jest nie do zaakceptowania” - napisał. Obrońcy serialu twierdzą jednak, że przedstawiono tam także w niekorzystnym świetle przedstawicieli innych narodowości, np. Brytyjczyków czy Francuzów, których pokazano w stereotypowym świetle, jako leniwych i seksistowskich. (AK)

Wykończenie mieszkania kosztuje coraz więcej. Ile dziś za nie płacimy?

Przez rosnące ceny materiałów budowlanych trudno jest przeprowadzić prace niskim kosztem

Zakup mieszkania

Przemysław Zariko
przemyslaw.zariko@polskapress.pl

Za wykończenie mieszkania płaci się dziś ogromne kwoty. Co więcej, ceny materiałów budowlanych rosną tak dynamicznie, że zdaniem ekspertów w najbliższym czasie prace wykończeniowe będą tylko droższe. To zła wiadomość dla planujących zakup mieszkania.

Kupując mieszkanie od dewelopera, na ogół decydujemy się wykończyć je samodzielnie. Można oczywiście kupić lokum wykończone „pod klucz”, jednak podnosi to cenę mieszkania o przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy złotych. Usługa ta jest więc rzadko wybierana - wg szacunków decyduje się na nią zaledwie 10-20 proc. nabywców. Samodzielne wykończenie mieszkania jest po prostu tańsze - co nie znaczy, że tanie.

- Obecnie wykończenie nowego mieszkania wyniesie średnio w przedziale od 1000 zł/mkw. do nawet 3500 zł/mkw. w przypadku mieszkań o podwyższonym standardzie. Przed rokiem było to średnio ok. 1800 zł/mkw. - wyliczają eksperci redNet Dom.

Co więcej, należy się spodziewać, że koszt ten będzie nadal rósł. Od wielu miesięcy w szybkim tempie rosną bowiem ceny materiałów budowlanych. Według Grupy PSB tylko w ciągu pierwszych 10 miesięcy 2021 r. wzrosły one średnio o 11 proc., a jeśli spojrzeć w szerszej perspektywie, to od początku podwyżek niektóre materiały wykończe-



Ponieważ drożeją i materiały wykończeniowe, i usługi fachowców, koszty wykończenia M pną się w górę

niowe podrożały nawet o kilka-set procent.

Za taki stan rzeczy odpowiada przede wszystkim pandemia, przez którą m.in. pojawiły się problemy z wyprodukowaniem wielu materiałów, a do tego utrudnił się ich transport. Nie pomogły też rosnące ceny energii.

Stan deweloperski, czyli właściwie co?

Przytoczone liczby dotyczące kosztów wykończenia nie są precyzyjne - dają tylko pewien ogólny obraz sytuacji. To, ile zapłaci właściciel konkretnego

mieszkania w stanie deweloperskim, zależy m.in. od tego, w jakim mieście znajduje się lokal, w jakim standardzie jest wykończony oraz jaki jest zakres prac do przeprowadzenia. Okazuje się bowiem, że określenie „stan deweloperski” czy „standard deweloperski” bywa mylące i może oznaczać różne rzeczy.

- Tak naprawdę wszystko zależy od zapisów w umowie przyrzeczonej pomiędzy deweloperem a kupującym - wyjaśnia Maciej Dymkowski, prezes zarządu tabelaofer.pl. - Zasadniczo zakładamy, że mieszkanie tego typu powinno posiadać już

betonową wylewkę, okna, drzwi wejściowe oraz parapety, choć te ostatnie coraz częściej nie są już standardem. Mieszkanie z rynku pierwotnego powinno mieć podłączone media, a w przypadku nowego budynku do rutynowych należy wykończenie klatki schodowej, przygotowanie drogi dojazdowej czy parkingów.

Na koszt wykończenia mieszkania wpływa też to, jak długo ten proces trwa. Założmy, że właściciel oszacował wydatki jeszcze na etapie zakupu mieszkania, po czym stopniowo wykańczał lokum przez pół roku.

Ponieważ ceny materiałów szybko rosną, po 6 miesiącach taka osoba za zakupy w markecie budowlanym zapłaci więcej, niż przewidywała. Warto mieć to na uwadze i nie planować budżetu „do ostatniej złotówki”.

Jak mniej zapłacić za wykończenie?

W praktyce za wykończenie mieszkania często przepłacamy. Wynika to zarówno z braku doświadczenia, jak i nadmiaru emocji - gdy oczami wyobraźni widzimy już piękne wnętrza, w których lada chwila

zamieszkamy, łatwo usprawiedliwiamy różne zbędne wydatki. Dlatego jeśli zależy nam na oszczędnościach, kluczowe jest dokładne zaplanowanie prac i trzymanie się tego planu.

- Powinniśmy wiedzieć, jak mają wyglądać poszczególne pomieszczenia - podpowiada Katarzyna Karcz, wiceprezes zarządu redNet Dom. - Przed rozpoczęciem prac trzeba dobrze zastanowić się, czy chcemy wprowadzić jakieś modyfikacje w najważniejszych elementach, które potem będzie trudno zmienić, takie jak np. układ gniazdek czy przeróbki instalacji. (...) Na samym początku powinno się wykończyć łazienkę oraz powierzchnie wyłożone płytkami. Docinanie płytek może powodować pylenie i zabrudzenia ścian. Kolejny etap to gruntowanie i malowanie ścian, układanie podłogi, a na samym końcu montaż drzwi i listew przypodłogowych. Na koniec montujemy sprzęt RTV i AGD oraz ustawiamy meble i aranżujemy wnętrza.

Dobrym pomysłem na obniżenie wydatków jest też zakup materiałów wykończeniowych z wyprzedzeniem. O ile tylko mamy je gdzie przechować, warto taką opcję rozważyć - ominiemy w ten sposób problem szybko rosnących cen.

Koszt wykończenia można wreszcie obniżyć, kupując materiały z niższej półki. Taką decyzję warto jednak przemyśleć. Choć zakup tańszych materiałów pozwoli zamieszkać „na swoim” niższym kosztem, to po kilku latach możemy pożałować, że nie wydaliliśmy więcej. Gorszej jakości materiały są bowiem mniej trwałe.

Czynszu najczęściej nie płacą panie w średnim wieku. Długi rosną szybko

Finanse

Przemysław Zariko
przemyslaw.zariko@polskapress.pl

Od początku pandemii zadłużenie Polaków związane z nieruchomościami wzrosło o jedną czwartą. Okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku to czas, gdy liczba dłużników rośnie.

Zadłużenie firm i osób prywatnych związane z opłatami za nieruchomości wynosi dziś 183 mld zł. Jak podaje Biuro Informacji Gospodarczej InfoMonitor, rekordzistką jest pewna

60-latką z Mazowsza, której długi czynszowe wynoszą ponad 1,78 mln zł. Zaraz za nią plasuje się pewien 52-latek z woj. warmińsko-mazurskiego, który jest winny 1,76 mln zł.

- Dla rachunków, w tym czynszów są dwa krytyczne momenty w roku: wakacje i właśnie okres świąt Bożego Narodzenia. Skutki obserwujemy zresztą w naszych statystykach, gdy w pierwszych miesiącach roku zgłaszanych jest więcej dłużników konsumentów niż w winnych okresach - zauważa Łukasz Rączkowski, ekspert Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor.

W badaniu Quality Watch aż 40 proc. dłużników odpowiedziało, że zalega z opłatami za mieszkanie lub dom, bo brakuje im nawet na najpilniejsze potrzeby.

Panie w średnim wieku nie płacą najczęściej

Co nietypowe, w Rejestrze aż 53 proc. osób zalegających z czynszem stanowią kobiety, choć w statystykach dłużników zwykle przeważają mężczyźni. Z zapłaceniem za lokum najczęściej mają problem: • panie w wieku 55-64 lata (23 proc.),

• panie po 64 roku życia (20 proc.).

Problem z płaceniem czynszu najczęściej występuje w dużych miastach (w takich mieszka 25 proc. osób zadłużonych). Największe czynszowe długi mają mieszkańcy województw: • kujawsko-pomorskiego (82,3 mln zł), • mazowieckiego (36,8 mln zł), • warmińsko-mazurskiego (18,1 mln zł).

Kto trafia do Rejestru Dłużników?

Średnia kwota, jaką winne są osoby odnotowane w Rejestrze

Dłużników, to 22 039 zł. Tak ogromne długi potrafią niestety narosnąć bardzo szybko.

- Jeśli działania prewencyjne, próby negocjacji i wezwania do zapłaty nie przyniosą oczekiwanych rezultatów, należy kon-

Wystarczy 30-dniowe spóźnienie z płatnością na kwotę min. 200 zł, by trafić do Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor

sekwentnie realizować zapowiedziane sankcje, bo najczęściej to właśnie zwłoka w windykacji jest przyczyną braku terminowych płatności i powiększania się zaległości - zauważa ekspert Rejestru Dłużników.

Zgodnie z ustawą do Rejestru można trafić już za 30-dniowe spóźnienie z płatnością na kwotę minimum 200 zł. Osoby figurujące w Rejestrze muszą się liczyć z ogromnymi problemami przy próbie m.in. dokonania zakupów na raty, wzięcia pożyczki lub kredytu czy podpisania umowy abonamentowej z dostawcą internetu.

Z ŻYCIA GWIAZD

SHOW-BIZNES

Klaudia El Dursi pakuje się

Piękna prezenterka (zdz. na dole) wyruszy niebawem na Zanzibar, aby poprowadzić piątą edycję „Hotelu Paradise”. Spędzi tam cztery miesiące. Ostatnio podzieliła się z wielbicielami rozterkami nad pakowaniem ubrań na wyprawę. – Jestem taką osobą, która pakuje się za długo i za dużo rzeczy bierze ze sobą. Przynajmniej jak już dojadę do celu i jestem w tym miejscu, do którego się pakowałam, to mam absolutnie wszystko – mówi na InstaStories.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Agnieszka Włodarczyk podróżuje metrem

Celebrytka przebywa ze swoim partnerem Robertem Karasiem i ich synem Milanem w Dubaju. Niestety, nie wszystko jej się tam podoba. Przemierzając się po mieście autem, wystraszyła się o bezpieczeństwo dziecka. „Taksówkarze jeżdżą tu jak wariaci, skaczą z pasa na pas, podjeżdżają pod innych. Dla mnie to ogromny stres z dzieckiem. Wybieram komunikację miejską” – napisała pod zdjęciem z metra.

Dorota Gardias ma nowego partnera

Popularna pogodnyka (zdz. u góry) nie może narzekać na nudę w życiu osobistym. Od niedawna ma nowego partnera. To Dariusz Pachut, który jest ratownikiem medycznym oraz instruktorem speleo i strzelania. Uprawia też kajakerstwo, rafting, kanioning, wspinaczkę lodową oraz nurkowanie. Para podróżuje razem po Europie, dzięki czemu Pachut miał okazję poznać już córkę celebrytki – Hanię.

CELEBRYCI



FOT. KRYSZTOF DUBIUSZYŃSKI

Beata Kozidrak zostanie (znowu) babcią

Gwiazda piosenki (na zdj. u góry) ma dwie córki: starszą Katarzynę i młodszą Agatę. Ta druga właśnie zamieściła na Instagramie fotografię, na której widać, że ma zaskakujące brzuszki. „Nie ma takich słów, które mogą opisać, jak bardzo jestem szczęśliwa” – podpisała zdjęcie. „Kocham was bardzo” – skomentowała post Kozidrak. Starsza córka gwiazdy ma już dwoje dzieci: Zosię i Sebastiana. (GZL)

TV HIT

FILM



Pan i władca...

TVN 7 20:00
Walki armii Napoleona Bonaparte z Anglikami toczą się także na dalekich morzach. Brytyjski żaglowiec wojenny dowodzony przez kapitana Jacka Aubreya ma przechwycić francuską fregatę.

FILM



Noc oczyszczenia...

TVN 7 23:00
Zbliża się noc oczyszczenia. Tym razem sezon łowiecki obejmuje również polityków. Głównym celem morderców zostaje senator Charlie Roan, która w trakcie kampanii obiecuje powstrzymać coroczną czystkę.

FILM



Bracia Sisters

TVN 21:45
Lata 50. XIX wieku, Oregon. Bracia Charlie i Eli przyjmują polecenie odnalezienia i zabicia znanego poszukiwacza złota, Hermanna Kermitta Warma. Podróż wystawi na próbę rodzinne więzi.



Botoks

POLSAT 23:25
Opowieść o losach czterech kobiet pracujących w służbie zdrowia: ratowniczkach medycznej Danieli, będącej ginekologiem położniczką Magdy, cenionej chirurg Patrycji oraz lekarki SOR-u – Beaty.

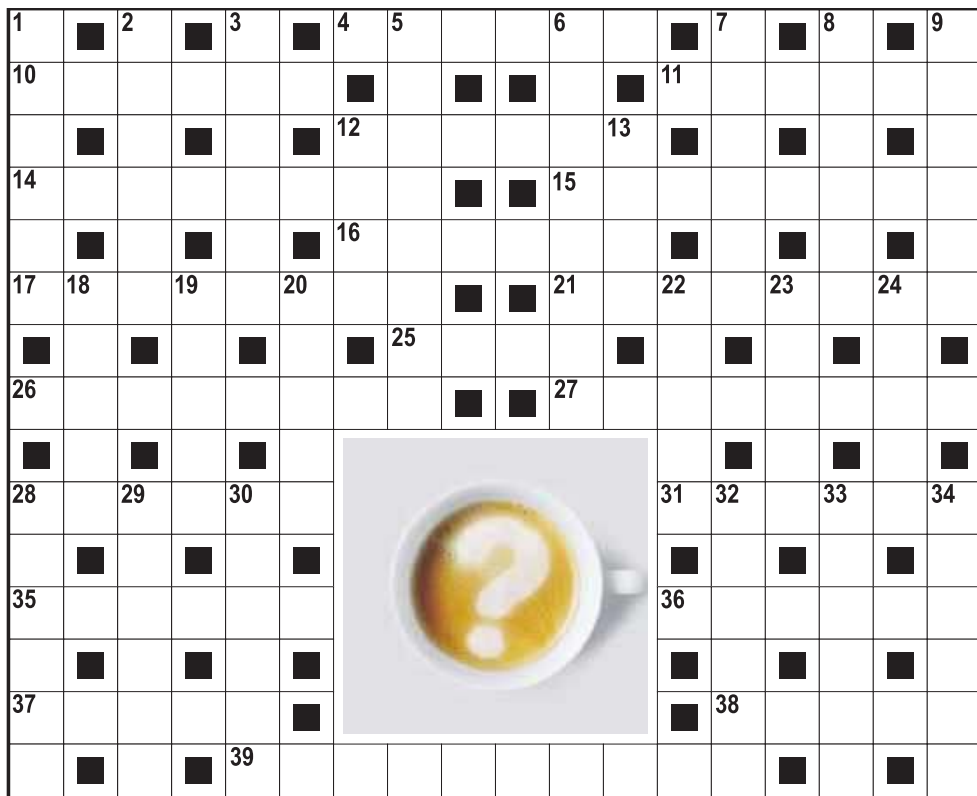
Krzyżówka nr 2

Poziomo:

- święto patrona parafii,
- Senna, kierowca Formuły 1,
- gabarytowa przesyłka pocztowa,
- krótki utwór moralizatorski o charakterze alegorycznym,
- Naomi, słynna modelka amerykańska,
- taksówkarz z... własnym napędem,
- gliniana podłoga w chacie,
- chemiczny środek ochrony roślin,
- międzynarodowa organizacja policyjna,
- szklana tafla w ościeżnicy,
- książka z tekstami piosenek,
- dawniej nic dobrego, szelma,
- okres ośmiu dni,
- miejsce zajmowane w rankingu,
- przedmiot chwały, dumy,
- wyśpiewuje trele w maju,
- potocznie ciepło, upał,
- blaszane naczynie na płyny,
- drobne kruche ciastka.

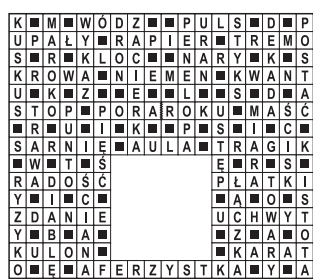
Pionowo:

- warkocz w dawnej męskiej peruce,
- wykrzywienie twarzy w dezaprobacie,
- konny pastierz była w Ameryce Północnej,
- olbrzymi kopalny gad,
- małe drapieżne zwierzę z groźnym kolcem,
- słynny szkocki owczarek, bohater książek i filmów,
- regionalne określenie turbo-



- ta, ryby z gatunku płastug,
- wieki bałagan, nieład,
- najwyższe góry w Europie,
- Maria Volonte, włoski aktor filmowy,
- konny pastierz była w Ameryce Północnej,
- sięć sklepów z książkami i płytami,
- męczy debiutanta nie tylko scenicznego,
- bukietowy kwiat, jakobinka,
- jeden z kolorów w kartach,
- po wschodzie słońca,
- ośmioosobowy zespół muzyków,
- ręczne narzędzie do wyciągania gwoździ,
- latający to UFO, do bicia to gong,
- gwałtowna eksplozja wulkanu,
- buja w nich marzyciel,
- okres postu przed Bożym Narodzeniem,
- sypialnia szlachcianki.

Rozwiązanie nr 1



HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Drobne niepowodzenie popsuje Ci nastrój na kilka godzin. Horoskop dzienny uspokaja jednak, że konsekwencji nie musisz się obawiać. Jutro wszystko wróci do normy.

Ryby (19.02-20.03)

Zwracaj dzisiaj baczną uwagę na to, co i do kogo mówisz. Horoskop na dziś ostrzega, że jedno słowo wypowiedziane nie w porę może spowodować przykre konsekwencje.

Baran (21.03-19.04)

Z raz obranej drogi trudno będzie Cię dzisiaj zawrócić. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że Twój upór kilku osobom nie przypadnie do gustu... Może warto nieco odpuścić.

Byk (20.04-20.05)

Nie wybieraj się dzisiaj z motyką na słońce. Horoskop dzienny radzi mierzyciły na zamiary. Pozwól Ci to uniknąć poczucia zawodu.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Musisz pogodzić się myślą, że nie zawsze wszystko idzie, jak po maśle. Horoskop na dziś wróży, że będzie to przykre doświadczenie.

Rak (22.06-22.07)

Przyda Ci się kropla dobrze rozumianego egoizmu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że nie musisz być na każde zawołanie innych osób.

Lew (23.07-22.08)

Staniesz dzisiaj przed sporym wyzwaniem. Horoskop dzienny to wskazówka, by w razie problemów z jego realizacją poprosić o pomoc osobę, na którą zawsze możesz liczyć.

Panna (23.08-22.09)

Szczęście będzie stało dzisiaj po Twojej stronie, więc horoskop na dziś radzi śmiało zabierać się za przedsięwzięcia, do których zazwyczaj podchodzisz bez wiary w ich powodzenie.

Waga (23.09-22.10)

Przed Tobą dobry dzień na wywiązywanie się z różnego rodzaju obietnic oraz zobowiązań. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że ludzie będą Ci za to bardzo wdzięczni.

Skorpion (23.10-21.11)

Ktoś będzie dzisiaj próbował wpływać na podejmowane przez Ciebie decyzje. Horoskop dzienny radzi nie słuchać tych podszeptów.

Strzelec (22.11-21.12)

Systematyczność będzie Ci dzisiaj potrzebna jak mało kiedy. Horoskop na dziś ostrzega, że wszelkie „obsuwy” mogą Cię sporo kosztować.

Koziorożec (22.12-19.01)

Nie przechodź obojętnie obok osób potrzebujących pomocy. Horoskop dzienny na wtorek radzi w miarę możliwości udzielić im wsparcia.

GAZETA
LUBUSKA

REDACJA
al. Niepodległości 25
65-042 Zielona Góra
skr. pocztowa 120, tel. 68 32 48 802, 68 32 48 600
fax 68 32 48 872
redakcja@gazetalubuska.pl
Redaktor naczelny: Janusz Życzkowski
jzyczkowski@gazetalubuska.pl

Wydawca
Robert Gorbat, rgorbat@gazetalubuska.pl
tel. 510 026 995
DZIAŁ:
Informacyjny
miasto@gazetalubuska.pl
tel. 510 026 978, 697 770 049
Magazyn Gł.
Michał Olszański
molszanski@gazetalubuska.pl
Online
glinonline@gazetalubuska.pl
miernon@gazetalubuska.pl
Sportowy
skozica@gazetalubuska.pl
ckonarski@gazetalubuska.pl
tel. 519 503 695, 510 026 946, 510 026 557

ODDZIAŁ:
GORZÓW WLKP., ul. Sikorskiego 111, (Park 111 II p.),
66-400 Gorzów Wlkp., tel. 95 72 25 772, 697 770 365,
510 026 983
MIĘDZYRZECZE, Dariusz Dutkiewicz,
ddutkiewicz@gazetalubuska.pl
NOWA SÓL, Eliza Gniewek-Juszczak, tel. 697 770 041
SŁUBICE, Aleksandra Pazda, tel. 510 026 985
ŚWIEBODZIN, Anna Moysowicz, tel. 781 023 921
ZAGAN, Małgorzata Trzcionkowska, tel. 697 770 399
ZARY, Aleksandra Trzcionkowska, tel. 502 499 234
Polska Press sp. z o.o. Oddział w Zielonej Górze
al. Niepodległości 25,
65-042 Zielona Góra
sekretariat@gazetalubuska.pl
tel. 68 32 48 600, 68 32 48 802, fax 68 32 48 872

Prezes oddziału Grzegorz Widenka
tel. 68 32 48 600,
grzegorz.widenka@polskapress.pl
Marketing, tel. 510 026 990
marketing@gazetalubuska.pl
BIURA OGŁOSZEŃ
Gorzów Wlkp., ul. Sikorskiego 111 (Park 111 II p.),
66-400 Gorzów Wlkp., tel. 510 026 986, 519 503 780
bog.gazetalubuska@polskapress.pl
Słubice, ul. T. Kościuszki 6/1
69-100 Słubice, tel. +48 95 75 80 760
bos@gazetalubuska.pl
Zielona Góra, al. Niepodległości 25,
65-042 Zielona Góra,
tel. 512 212 994, 510 026 976, 510 026 991
bog.gazetalubuska@polskapress.pl
reklama.gazetalubuska@polskapress.pl

Serwis prenumeratora, tel. 68 381 70 52
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
60-175 Poznań/Skórzewo, ul. Malwowa 158,

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykułach, w szczególności przy Aktualnym Artykułach, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetalubuska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Cytelnictwa
PBC
NOCNE BADAŃCZE CENTRUM

Nakład Kontrolowany ZKDP
BIALA LEŚNICA
SKŁADNIA PRACOWNI

POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Tomasz Przybek
Członek zarządu Dorota Kania
Członek zarządu Maciej Kossowski
Członek zarządu Mirosław Szulc

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło, karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 22 201 44 38,
adrian.majchrzak@polskapress.pl

AUTOREKLAMA

0010385807

**GAZETA
LUBUSKA**

Szanowni Czytelnicy,

informujemy,
że Biuro Ogłoszeń „Gazety Lubuskiej”
dnia **6 stycznia 2022 roku**
(Święto Trzech Króli)
oraz **7 stycznia 2022 roku**
(piątek)
będzie nieczynne.
Za utrudnienia przepraszamy.

REKLAMA

0010381839

Nowosolska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Nowej Soli zaprasza do składania ofert na wykonywanie poniższych robót w 2022 r. w zasobach Spółdzielni:

1. Dostawa i montaż dwufunkcyjnych węzłów ciepłych.
2. Wybór ofert na stawki roboczo-godzinny na 2022 r. w branżach: ogólnobudowlana, instalacyjna, drogową.

W ofertach dotyczących tych robót należy podać:

Branżę robót, cenę roboczo-godzinny netto, koszty pośrednie, zysk, koszty zaopatrzenia. Wymagane dokumenty: zaświadczenie z ZUS i Urzędu Skarbowego lub oświadczenia własne o niezaleganiu w opłatach, wypis z rejestru działalności gospodarczej, potwierdzone referencje od min. 2 inwestorów, dokument potwierdzający ubezpieczenie firmy OC, oświadczenie o udzielaniu gwarancji na wykonane roboty.

Specyfikacja robót na dostawę i montaż węzłów dostępna na stronie internetowej Nowosolskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w zakładce Przetargi.

Oferty należy składać w sekretariacie Nowosolskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. 1 Maja 16 za pomocą poczty tradycyjnej lub mailowej biuro@nsm.net.pl w terminie do 21.01.2022 r.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do negocjacji z wybranymi oferentami, prawo do swobodnego wyboru ofert, nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyny, a także unieważnienia przetargu.

REKLAMA

0010382724

Wypis wyroku z dnia 4 października 2021 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział IV Karny

podaje do publicznej wiadomości, iż prawomocnym wyrokiem z dnia 4 października 2021 r. Daniel Drożdżewski, s. Henryka, Elżbiety, ur. 21 czerwca 1984 r. w: Gorzów Wielkopolski, został skazany za to, że: w dniu 23 lutego 2021 r. w Szczecinie, przy ul. Ku Słońcu 67B, na terenie sklepu Castorama, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia dalmierza laserowego marki Bosch Professional GLM 50C o wartości 558 zł, czym działał na szkodę Castorama Polska Sp. z o.o.; to jest czyn z art. 278 1 kk

Za powyższy czyn wymierzono skazanemu karę:

I na podst art. 278 1 kk w zw. z art. 37a 1 kk wymierza karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II na podst art. 43b kk podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie jego treści w „Gazecie Lubuskiej”;

III zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w wysokości 60 (sześćdziesięciu) złotych.

Łącząc się w żałobie i smutku
składamy

Pani
Elżbiecie Zielińskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

Wójt Gminy Santok
Paweł Pisarek
oraz pracownicy Urzędu Gminy

0010384787

Drobne

Nieruchomości

MIESZKANIA - WYNAJME

POKÓJ Kuchnia (wynajem) 888600140

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

FUNDUSZ Pożyczkowy oferuje pożyczki unijne w kwocie do 300 tys. zł na 60 m-cy, oprocentowane od 2,21%, bez żadnych dodatkowych opłat i prowizji na cele związane z rozwojem działalności gospodarczej na terenie Województwa Lubuskiego. Źródło finansowania: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego UE i Zarząd Województwa Lubuskiego. Tel. kontaktowy +48 600 052 223, k.joachimczak@ecdf.pl

Potrzebujesz gotówki? Weź pożyczkę! Nr telefonu 573 573 573

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTOKASACJA legalna, skup aut w każdym stanie, darmowy dojazd do klienta tel.601 857 328, 95-741 54 71

Praca

ZATRUDNIĘ

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, elektr., spawacz, betoniarz: 730011300

OPIEKUNKA W NIEMCZECH. TEL.510161697/6 LUB INFO@JANIINTERNATIONAL.COM

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

OKNA rolety roletki. Montaż - serwis - naprawa. Ptasia 32/7B, 535530555

0010385248

Wyrazy najgłębszego żalu i współczucia,
a także szczerze słowa wsparcia i otuchy dla

Senatora Edwarda Lipca

członka wojewódzkiej Rady Konsultacyjnej
ds. Działaczy Opozycji Antykomunistycznej
oraz Osób Represjonowanych z Powodów Politycznych

z powodu śmierci

Żony



Marianny Lipiec

działaczki opozycji antykomunistycznej, odznaczonej
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
oraz Krzyżem Solidarności i Wolności

składa

Wojewoda Lubuski Władysław Dajczak

0010370754

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 28 grudnia 2021 roku
po długiej chorobie, odeszła od nas w wieku 80 lat
nasza Najukochańsza Mama, Teściowa, Babcia, Siostra,
Bratowa, Szwagierka i Ciocia

ś†p

Maria Szutkiewicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w kościele na Chynowie 7 stycznia 2022 roku
o godz. 12.30 modlitwą różańcową,
o godz. 13.00 zostanie odprawiona msza święta,
po której nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejscowy cmentarz.

Pograżona w żałobie
rodzina

0010384905

Zawiadamiamy, że 29 grudnia zmarł

Stanisław Łada

Pogrzeb odbędzie się w środę 5 stycznia 2022 r.
o godz. 13.00 na Cmentarzu Jędrzychowskim.
Msza w intencji Zmarłego o godz. 8.00
w kościele św. Ducha przy ul. Bułgarskiej.

Rodzina

0010381695

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 grudnia 2021 roku
odeszła od nas

ś†p **Zofia Szłapka**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 stycznia 2022 roku
o godz. 11.10 na cmentarzu komunalnym (starym)
przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze. Wystawienie
osoby zmarłej w kaplicy cmentarnej o godz. 10.40.

Córki z rodzinami

REKLAMA

INFORMATOR POGRZEBOWY

NOWAK - LUBUSKI DOM POGRZEBOWY, Zielona Góra, ul. Grottera 11
(obok USC). Całodobowy transport Zmarłych. Tel. 531 208 990. Usługi
świadczane w ramach zasiłku pogrzebowego z ZUS

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY Zielona Góra, Masarska 13, 68-320 22 35,
68-320 22 32 przewóz zwłok, kompleksowa obsługa pogrzebów 601 798 365 całą dobę.

AD PATRES (J. Mądry) przewóz zmarłych całą dobę, bezgotówkowa organizacja
pogrzebów, Zielona Góra, ul. Wrocławska 68, tel. 68-3208517, 601760685.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. 95-7810083 Organizacja
Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24h

WRZOS Gorzów Wlkp., ul. Borowskiego 35/1, tel. 95-7200333, 722303333
ORGANIZACJA POGRZEBÓW I POGOTOWIE POGRZEBOWE (24h).

OMNIS Gorzów Wlkp., ul. Żwirowa 76, tel. 95-7224208 www.omnis.net.pl
Organizacja pogrzebów i Pogotowie pogrzebowe (24 h)

A.D Rzepeccy, tel. 605386111, Zielona Góra, ul. Chrobrego 59/4, Świdnica,
Długa 25, Czerwieńsk, Chrobrego 1a. Kompleksowa obsługa pogrzebów
całą dobę. Zabieranie z domu.

KAMIŃSCY, Zielona Góra, Kościelna 4, Zyty 19, przewóz zmarłych 24 godz.,
kompleksowa organizacja pogrzebów, 68-323 05 09, 693 424 440

SACRUM Całodobowe Usługi Pogrzebowe. W ramach zasiłku ZUS
– bezgotówkowa organizacja pogrzebów tradycyjnych, kremacja.
Odbiór z miejsca zgonu 24h. Transport krajowy i zagraniczny.
Zielona Góra, Sulechów, Czerwieńsk i okolice. Tel. 605-511-511



FOT. AP/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Piotr Żyła był siódmy w drugim treningu na Bergisel

Konkurs w Innsbrucku bez Kamila Stocha!

Skoki narciarskie

Stanisław Moneta
redakcja@polskatimes.pl

Pięciu reprezentantów Polski przebrnęło kwalifikacje do dziesiątego konkursu Turnieju Czterech Skoczni w Innsbrucku. Odpadł Kamil Stoch, któremu 114 m dało 59. miejsce.

Po kiepskim początku zmagania w Turnieju Czterech Skoczni - w Oberstdorfie zapunktował tylko Dawid Kubacki (28. miejsce), a w Garmisch-Partenkirchen Piotr Żyła (11.) i Jakub Wolny (23.) - Polacy rozważali nawet wycofanie się z ostatnich dwóch konkursów w Austrii. Ostatecznie w nich wystartują, ich forma nadal jest jednak daleka od optymalnej.

Niestety, wciąż nie może odnaleźć się Kamil Stoch. Trzykrotny zwycięzca TCS w Innsbrucku nie wystartuje nawet w pierwszej serii. Skok na 114 m nie pozwolił mu przejść wcześniejszych kwalifikacji.

Nieco lepiej poszło jego koledgom z kadry. Najdalej poleciał Andrzej Stękała (122,5 m), który zajął 18. miejsce i dziś zmierzy się z Simonem Ammannem. Pozostali Polacy skakali równo: Jakub Wolny (119 m) był 34., Paweł Wąsek (118 m) 32., Piotr Żyła (117 m) 26., a Dawid Kubacki (115

m) 36. W konsekwencji będą mieli dość wymagających przeciwników. Wolny o awans do drugiej serii powalczy z Daniélem-André Tandem, Wąsek z Romanem Koudelką, Żyła z Constantinem Schmidem, a rywalem Kubackiego będzie Timi Zajc. Kwalifikacje wygrał Ryoyu Kobayashi (126,5 m).

Ciekawie było już podczas treningów. Na pierwszym Marcus Eisenbichler wylądował na 139 metrze - metr dalej niż wynosi rekord Bergisel ustanowiony sześć lat temu przez Michaéla Hayboeckę. Najlepszy z Polaków był Stękała (20., 127 m), Kubacki i Wąsek osiągnęli po 122 m i zajęli 24. oraz 25. miejsce. Stoch skakał w trudnych warunkach, był dopiero 45. po lądowaniu na 107,5 m. Wiatr przeszkadzał mu też w drugim treningu, w którym zajął 19. miejsce (112,5 m). Z dobrej strony pokazał się Żyła (129 m), który zajął siódme miejsce. Wygrał Zajc (121,5 m).

Pierwsza seria dziesiątego konkursu w Innsbrucku rozpoczęła się o godz. 13.30 (transmisje Eurosport 1 i TVN). W klasyfikacji generalnej prowadzi Kobayashi (593,2 pkt.), który wygrał oba dotychczasowe konkursy. Za nim są Marius Lindvik (580) z Norwegii i Słowniec Lovro Kos (575,5). ©©

Rosjanie promują Michniewicza, Bayern chce zatrzymać Lewego

Tomasz Dębek
Twitter: @T_Debek

Piłka nożna

Zimowe okienko transferowe zapowiada się gorąco również dla Polaków. W styczniu poznamy nowego selekcjonera reprezentacji. Nad przyszłością w Bayernie zastanawia się z kolei Robert Lewandowski.

Powołując się na „źródło zbliżone do PZPN”, rosyjska stacja telewizyjna „Match TV” poinformowała, że nowym selekcjonerem reprezentacji Polski zostanie Czesław Michniewicz. Według Rosjan kandydatami są też Adam Nawałka i Jerzy Brzęczek.

Michniewicz zwrócił na siebie uwagę rosyjskiej prasy po tym, jak poprowadził Legię Warszawa do zwycięstwa nad Spartakiem Moskwa w wyjazdowym meczu Ligi Europy. W grudniu udzielił „Match TV” wywiadu, w którym zapewnił, że jego marzeniem jest praca w Rosji. Rewelacje o jego zatrudnieniu przez PZPN trudno więc traktować inaczej niż jako próbę przypomnienia o 51-letnim trenerze na rosyjskim rynku. Zwłaszcza że jasno wypowiedział się ostatnio na temat pracy w reprezentacji.

- Z Rosją trzeba wygrać sposobem. Czasu jest mało, następcą Paulo Sousy musi zostać polski trener. Moim faworytem jest Adam Nawałka - przyznał Michniewicz w Kanale Sportowym.

Po odejściu Paulo Sousy do Flamengo Rio de Janeiro reprezentacja Polski pozostaje bez selekcjonera, tymczasem już 24 marca czeka nas baraż w eliminacjach mistrzostw świata 2022. Jeżeli pokonamy w Moskwie Rosję, o awans zagramy na wła-



FOT. CHRISTOF STACHE/EP/EAST NEWS

Według niemieckiej prasy Lewandowski może odejść z Bayernu

snym terenie ze Szwecją lub Czechami. Prezes PZPN Cezary Kulesza zapowiedział, że nazwisko następcy Sousy ogłosi do 19 stycznia.

Wszystko wskazuje na to, że związek postawi na Polaka. Zgłaszają się jednak też zagraniczni trenerzy. Jak donoszą WP SportoweFakty, w tym gronie znalazł się m.in. Andrea Pirlo. Mistrz świata (2006) i wice mistrz Europy (2012) uważany jest za jednego z najlepszych piłkarzy XXI wieku. Jako trener nie ma jednak doświadczenia. Pracował tylko przez jeden sezon, 2020/2021. Z Juventusem zdobył Puchar i Superpuchar Włoch, lecz w Serie A zajął dopiero czwarte miejsce.

Kulesza ma konsultować wybór selekcjonera z piłkarzami re-

prezentacji. Najwięcej do powiedzenia będzie miał z pewnością kapitan drużyny Robert Lewandowski. To kolejny argument (poza doświadczeniem i sukcesami z kadrą) przemawiający za Nawałką. Lewy miał jego bezgraniczne zaufanie, dostał od niego na stałe opaskę kapitańską (wcześniej tylko zastępował w tej roli kontuzjowanego Jakuba Błaszczykowskiego). Odwdzięczał się bramkami - w 40 meczach dla Nawałki zdobył 37, dołożył osiem asyst.

W Niemczech trwają z kolei dyskusje o przyszłości Lewandowskiego. Jego kontrakt z Bayernem wygasa z końcem sezonu 2022/2023. Już teraz władze klubu chciałyby przedłużyć umowę o kolejne lata. Prezydent Bayernu Herbert Hainer

zapewnił niedawno na łamach „Bilda”, że chce, aby Polak zakończył karierę w Bawarii.

Wtórą mu były prezydent, a dziś wiceprezes zarządu, Uli Hoeness. Legendarny napastnik, który w latach 70. zdobył z Bayernem trzy mistrzostwa Niemiec i Puchary Mistrzów, a z reprezentacją RFN mistrzostwo świata, udzielił wywiadu magazynowi „Welt am Sonntag”. Podkreślał w nim, że klub liczy na Lewandowskiego.

- Robert jest dla nas ważnym zawodnikiem. Ma kontrakt do 2023 roku i myślę, że usiądziemy do rozmów w sprawie jego przedłużenia. Mam nadzieję, że nam się to uda - zaznaczył Hoeness.

Wątpliwości co do tego mają jednak dziennikarze Sport.de. Postawili oni „Cztery śmiałe tezy” na 2022 rok. Jedną z nich było właśnie odejście Lewego.

- Myślę, że szansa na to jest wyższa niż chciałoby tego wielu kibiców Bayernu. Kiedy spekulacje trwają tak długo, zwykle kryje się za nimi trochę prawdy. Poza tym Lewy nie byłby pierwszym piłkarzem, który opuściłby Bayern, choć wydawało się to nie do pomyślenia. Podobnie było z Bastianem Schweinsteigerem i Davidem Alabą - podkreślił Christian Schenzel.

Jego redakcyjni koledzy nie poparli tej tezy i uważają, że Polak zostanie w Bayernie. Zainteresowane są nim m.in. Manchester City, Chelsea i Real Madryt. Wymarzony transfer do Królewskich może zepsuć mu Erling Haaland. Rozchwytywany przez największe kluby 21-letni Norweg ma kontrakt z Borussia do końca czerwca 2023, latem może jednak odejść za 75 mln euro wpisane w klauzuli odstępnego. Najbliżej mu podobno do Realu, gdzie miałby zastąpić 34-letniego już Karima Benzemę. ©©

Hurkacz z problemami, ale przypieczętował zwycięstwo Polski nad Gruzją

Tenis

Jakub Niechciał
redakcja@polskapress.pl

Polacy odnieśli wczoraj drugie zwycięstwo w turnieju ATP Cup, pokonując w Sydney 3:0 Gruzję. Biało-czerwoni mają na koncie już dwa zwycięstwa w grupie D i o awans do półfinału zagrają jutro z Argentyną.

Turniej ATP Cup to starcie drużyn narodowych. W pierwszym starciu Polska, pod kierunkiem kapitana Marcina Matkowskiego, pokonała 2:1 Grecję. Wczoraj przeciwnikiem Biało-

Czerwonych była reprezentacja Gruzji, co ustawiło nas w roli faworyta. W dodatku kilka godzin przed pierwszym meczem okazało się, że rywale nie wystawią do gry w singlu swojego lidera Nikołoża Basilaszwilliego.

Rywalem Kamila Majchrzaka miał być w tej sytuacji Aleksandre Metreveli, ale... doznał urazu i ostatecznie łodzianin zmierzył się z Aleksandre Bakszim.

- Zmiana rywala tuż przed meczem zawsze jest sporym utrudnieniem. Wiadomo, że wcześniej przygotowujemy się taktycznie do konkretnego zawodnika, więc jakby w ostatniej

chwili trzeba trochę to wszystko ułożyć na nowo. Ale na szczęście na korcie wszystko układało się po mojej myśli i jestem zadowolony z meczu - podsumował Majchrzak, który do zdobycia pierwszego punktu dla drużyny potrzebował zaledwie 53 minut (wygrał 6:1, 6:1).

- Cieszy zwycięstwo, choć wiadomo, że ten mecz nie jest szczególnie miarodajny, jeśli chodzi o sprawdzenie faktycznej formy. Przede mną ciężki pojedynek z jednym ze świetnych Argentyńczyków - najprawdopodobniej wyjdę na korzyść przeciwko Delbonisowi. W środę już

nie będę mógł sobie pozwolić na najmniejsze nawet słabości - dodał Majchrzak.

Drugi singlowy mecz miał za to dość zaskakujący przebieg, bo w pierwszym secie rywalizacja między Hubertem Hurkaczem

Cieszy zwycięstwo, choć ten mecz nie jest szczególnie miarodajny, jeśli chodzi o sprawdzenie faktycznej formy

Kamil Majchrzak

i Metrevelim była bardzo wyrównana i w 12 gemach nie przyniosła żadnego przełamania serwisu. Polak miał swoje szanse, ale nie wykorzystał żadnego z pięciu breakpointów i ostatecznie partia skończyła się w tie-breaku. W nim nieoczekiwanie górą był Gruzin.

Przeegrany set nie zdeprymował Hurkacza, który już na otwarcie drugiego przełamał Metreveliego, a potem poszedł za ciosem, wygrywając całe spotkanie 6:7, 6:3, 6:1. - On grał bardzo dobrze w pierwszym secie, a w nim nie wszystko układało się po mojej myśli. W każdym

kolejnym grałem jednak coraz lepiej i jestem zadowolony z tej wygranej. Na Ken Rosewall Arena, panowały inne warunki niż podczas pierwszego meczu z Grecją, który graliśmy na Qudos Bank Arena. Piłki odbijały się trochę wyżej i szybciej, więc na początku musiałem się przyzwyczaić - podsumował występ wrocławianin.

Przy stanie 2:0 rozegrany został mecz deblowy, w którym rywalami Szymona Walkowa i Jana Zielińskiego byli Bakszi i Zura Ktemaladze. Nasz duet wgrał 6:7, 6:2, 10:6 w ciągu 82 minut. ©©

Czytelnicy wybrali najpopularniejszych

Cezary Konarski
510 026 946
ckonarski@gazetalubuska.pl



Plebiscyt

Czytelnicy „Gazety Lubuskiej” wybrali najpopularniejszych sportowców i trenerów w Lubuskiem. Zakończył się wojewódzki finał 59. Plebiscytu Sportowego organizowanego przez naszą redakcję. Kto według kibiców zasłużył na szczególne wyróżnienia w mijającym roku?

Pierwszy - powiatowy - etap głosowania na najpopularniejszych sportowców i trenerów zakończył się 21 grudnia. Zwycięzcy poszczególnych kategorii awansowali do finału wojewódzkiego z zachowaniem uzyskanych do tej pory głosów. Czytelnicy dostali tydzień na kolejne wsparcie swoich faworytów w finale. Kilka kategorii miało swoich zdecydowanych faworytów. Konkurencję daleko z tyłu zostawili - Trener Roku Jerzy Zarzycki (Gwardia Zielona Góra), Sportowy Talent Roku Konrad Kałasznikow (LCL-Klub Karate NIDAN Zielona Góra) oraz Drużyna Roku LCL-KK NIDAN Zielona Góra. To zestawienie świadczy o tym, że zielonogórscy karatecy mieli w tym roku wyjątkowo duże oparcie w swoich fanach.

W dwóch pozostałych kategoriach rywalizacja była zdecydowanie bardziej zacięta. W wyścigu o tytuły Sportowców Roku wśród kobiet i mężczyzn batalia

o zwycięstwo trwała do ostatnich minut głosowania. Justyna Bogdanowicz (piłkarka ręczna Sparty Gubin) i Agata Pałka (judoczka Olimpiu Nowa Sól) bardzo długo szły „łeb w łeb”. Obie panie dzieliła różnica dosłownie kilku głosów. Jednak na kilkanaście minut przed końcem głosowania bardziej aktywni okazali się sympatycy Agaty Pałki i to ona została triumfatorką plebiscytu.

„Cuda” działy się w plebiscytowej rywalizacji panów. Bardzo długo prowadził Gabriel Kodzis, piłkarz Celulozy Kostrzyn, a drugą lokatę zajmował Michał Nowak, długodystansowy biegacz z Trzciela, który zna już smak zwycięstwa w naszym plebiscycie. W ostatniej godzinie głosowania uaktywnili się jednak fani piłkarza ręcznego Stali Gorzów Aleksandra Krysznia, którego wysforowali na czoło stawki. Gdy wydawało się, że szczyptomista gorzowskiego zespołu sięgnie po zwycięstwo, kapitalnym finiszem zaskoczyli zwolennicy Michała Nowaka. Dzięki temu biegacz kolejny raz został najpopularniejszym sportowcem w Plebiscycie „Gazety Lubuskiej”.

Zwycięzcy w regionie wezmą udział w finale ogólnopolskim

W lutym 2022 roku odbędzie się uroczyste wręczenie nagród w plebiscycie. Zaproszenie na galę sportową otrzymają wszyscy laureaci w każdej kategorii z każdego miasta i powiatu. Po wręczeniu nagród we wszystkich województwach, odbędzie się ogólnopolska gala plebiscytu



Oto wybór Czytelników „Gazety Lubuskiej”: na zdjęciu u góry - Drużyna Roku: LCL-Klub Karate NIDAN Zielona Góra; poniżej od lewej - Sportowiec Roku - mężczyźni: Michał Nowak, kobiety: Agata Pałka, Trener Roku: Jerzy Zarzycki, Sportowy Talent Roku: Konrad Kałasznikow

w Warszawie, na którą zostaną zaproszeni zwycięzcy w każdej kategorii z każdego regionu.

Zwycięzcy wszystkich kategorii plebiscytu z każdego miasta i powiatu otrzymają medale i dyplomy potwierdzające zdobycie tytułu oraz awans do wojewódzkiego finału plebiscytu z zachowaniem zdobytych głosów. W wojewódzkim finale na zwycięzców czekają medale i puchary, nagrody finansowe w wysokości 2000 zł oraz awans

do ogólnopolskiego finału. W nim triumfatorzy mogą liczyć na kolejne nagrody - 5000 zł.

Kapituła wybierze najlepszych sportowców roku Niezależnie od wyboru najpopularniejszych sportowców, tradycyjnie powołana zostanie kapituła plebiscytu, która wskaże najlepszych sportowców województwa lubuskiego. W tym roku przyznane zostaną nagrody dla pięciu Sportowców Roku,

Trenera Roku - sporty indywidualne, Trenera Roku - sporty zespołowe oraz Drużyny Roku.

Zwycięzców poznamy podczas lutowej Gali Sportu Lubu-

Partnerzy plebiscytu:

EB·F
DEVELOPMENT

ELEKTROCIĘPŁOWNIA
„ZIELONA GÓRA” S.A.

W SKRÓCIE

Żużel

Mateusz Bartkowiak wraca do Stali Gorzów

Siema! Dawno mnie tu nie było. Jestem Mni, na pewno większość z was zna. Do zobaczenia na „Janczarzu” w 2022 roku! - tak z kibicami Stali Gorzów przywitał się Mateusz Bartkowiak w czwartek na klubowym profilu na Facebooku. To oznacza, że Stal w nowym sezonie będzie miała zdecydowanie mniejszy kłopot z obsadzeniem pozycji juniora w PGE Ekstralidze. Na tę wiadomość kibice brązowych medalistów drużynowych mistrzostw Polski czekali dość długo. Przed sezonem 2021 Bartkowiak został wypożyczony do GKM Grudziądz. Po zakończeniu rozgrywek miał wrócić do Stali, której jest wychowankiem. Co stało się na przeszkodzie? - Chyba jedynym problemem, a który zauważyły media, jest to, że Grudziądz kuśił Mateusza nową ofertą. Gdyby GKM zachował się fair, zgodnie z tym, co uzgodnił z prezesem Marcinem Muraw-

skim, to Mateusz nie miałby „li-zaka” i Grudziądz właśnie nie kuśiłby go do pozostania w klubie - podkreślił Marek Grzyb, prezes Stali. - Niestety, w żużlu dane słowo jest słabe i później dochodzi do renegocjacji pewnych ustaleń, które w moim odczuciu zostały zamknięte w zeszłym roku. Na szczęście, sprawy potoczyły się tak, że 19-letni Bartkowiak w sezonie 2022 znów będzie bronił barw Stali. To ważna wiadomość i dla klubu, i dla kibiców. W zespole z Gorzowa formacja juniorska pozostawiała - delikatnie mówiąc - wiele do życzenia. W związku z tym prezes Grzyb przygotował plan B. W kuluarach coraz głośniej mówiło się o transferze Kacpra Pludry z Unii Leszno... Bartkowiak na pewno będzie szykowany na lidera pary młodzieżowców Stali. W barwach GKM miał średnią 0,872 punktu na bieg. Kto będzie drugim juniorem? Zdaje się, że najwyżej stoją akcje Kamila Pytlewskiego (22 wyścigi i średnia 0,136 punktu na bieg w PGE Ekstralidze w sezonie 2021). W składzie są też: Alan Szczotka, Oliwier Ralcewicz czy

Oskar Hurysz. I jeszcze Oskar Paluch, ale on w składzie Stali będzie mógł się znaleźć dopiero w czerwcu, bo wtedy skończy 16 lat.

Żużel

Mechanik Piotr Rembas dołącza do Stali Gorzów

Piotr Rembas dołącza do „sztabu technicznego” Stali Gorzów, czyli wzmocni ekipę klubowych mechaników. Będzie odpowiedzialny za sprzęt przede wszystkim zawodników U24 i juniorów. W latach 90. wspólnie z kolegami ze Stali zdobywał medale młodzieżowych mistrzostw Polski. Piotr Rembas jest synem Jerzego Rembasa, legendy Stali. Kiedyś sam był żużlowcem. W swojej karierze reprezentował barwy Stali Gorzów oraz klubów z Łodzi, Ostrowa, Opola czy Piły. W latach 90. wspólnie z kolegami ze Stali sięgał po medale młodzieżowych drużynowych mistrzostw Polski: srebrny w 1994 roku i brązowy w 1995 oraz srebrny młodzieżowych mistrzostw Polski par klubowych w 1994. Od 2012 roku pracował w Niemczech, był mehani-

kiem Stevena Mauera, żużlowca Wolfe Wittstock.

Piłka nożna

Martins Ekwueme żegna się z Lechią Zielona Góra

Martins Ekwueme odchodzi z Lechii Zielona Góra. Powodem są kwestie rodzinne - poinformował klub. Nigeryjczyk z polskim obywatelstwem grał u trenera Andrzeja Sawickiego przez półtora sezonu. Przed rundą wiosenną III ligi zespół potrzebuje wzmocnień. „Pamiętajmy, że popularny Tolek dołożył w swoich dwóch przygotowaniach z piłką w Zielonej Górze wiele pięknych chwil, a wielu młodych zawodników nauczył piłki na wysokim poziomie. Dziękujemy za Puchar, dziękujemy za bramki, dziękujemy za dobrą grę i uśmiech w szatni. Jednocześnie trzymamy kciuki za dalszą karierę, a jeśli przyjdzie mierzyć nam się na boisku, zawsze ciepło przywitamy Tolka na Sulechowskiej” - poinformowała Lechia w piątek na swoim profilu na Facebooku. Pierwsza przygoda Ekwueme z piłką w Zielonej Górze trwała od marca 2017 do sierpnia 2018

i związana była z Falubazem. Druga, już z Lechią, rozpoczęła się w lipcu 2020 i właśnie dobiegła końca. Dodajmy, że Ekwueme ma za sobą bardzo bogatą karierę w polskich ligach, także na najwyższym poziomie. Grał w Jezioraku Iława, Polonii Warszawa, Wiśle Kraków, Legii Warszawa, Zagłębiu Lubin, Zawiszy Bydgoszcz czy Flocie Świnoujście. Z Wisłą wywalczył dwa tytuły mistrza Polski (2004, 2005), z Legią sięgnął po Puchar Polski (2008).

Piłka nożna

Czterech zawodników opuszcza Carinę Gubin

Mateusz Hałambiec, Jakub Jasiński, Paweł Niewiadomski i Fabian Tomaszewski odchodzą z III-ligowej Cariny Gubin. Niebawem w klubie ma się pojawić drugi trener zespołu. A gdzie trafią piłkarze, którzy pożegnali się z drużyną? Informację o tym, że Carinę opuszcza czterech zawodników, potwierdził nam Andrzej Iwanicki, prezes klubu. Hałambiec, Jasiński, Niewiadomski i Tomaszewski w rundzie jesiennej nie mieli zbyt wielu okazji do gry. Trener Grze-

skiego. Ostatni raz kapituła plebiscytu tytuł Sportowca Roku przyznała przed dwoma laty. Tytuł otrzymał żużlowiec Stali Gorzów Bartosz Zmarzlik. Rok temu - z uwagi na pandemię - wybrano najlepszych sportowców dekady. Zwyciężyła Karolina Naja, medalistka olimpijska w kajakarstwie.

Człowiek roku w Plebiscycie „Gazety Lubuskiej” na najpopularniejszych sportowców

Sportowiec Roku - kobiety: 1. Agata Pałka (judo, Olimp Nowa Sól) - 746 głosów, 2. Justyna Bogdanowicz (piłka ręczna, Sparta Gubin) - 599 głosów, 3. Barbara Macur (strzelectwo, Gwardia Zielona Góra) - 76 głosów.

Sportowiec Roku - mężczyźni: 1. Michał Nowak (biegi długodystansowe, Trzciel) - 767 głosów, 2. Aleksander Krysznia (piłka ręczna, Stal Gorzów) - 630 głosów, 3. Gabriel Kodzis (piłka nożna, Celuloza Kostrzyn) - 550 głosów.

Trener Roku: 1. Jerzy Zarzycki (strzelectwo, Gwardia Zielona Góra) - 848 głosów, 2. Eliza Tyłmanowska (instruktor jumping, Sulęcín) - 228 głosów, 3. Arkadiusz Krajewski (ju-jitsu, judo, Ronin Kindli Ju-Jitsu Wschowa) - 118 głosów.

Sportowy Talent Roku: 1. Konrad Kałasznikow (karate, LCL-Klub Karate NIDAN Zielona Góra) - 4765 głosów, 2. Wiktoria Warzecha (karate, LCL-Klub Karate NIDAN Zielona Góra) - 2137 głosów, 3. Jakub Marć (piłka nożna, Gorzów) - 1857 głosów.

Drużyna Roku: 1. LCL-Klub Karate NIDAN Zielona Góra (karate) - 557 głosów, 2. Victoria Szczaniec (piłka nożna) - 165 głosów, 3. Mościenko Sienno (piłka nożna) - 70 głosów. © ©

Koronawirus w Zastalu. Pozytywny wynik testu u czterech zawodników

Szymon Kozica
519 503 695
skozica@gazetalubuska.pl



Koszykówka

Zawodnicy i członkowie sztabu szkoleniowego Enei Zastalu BC przeszli badanie na obecność koronawirusa w organizmie, niestety kilku z nich otrzymało wynik pozytywny - poinformował wczoraj po południu klub z Zielonej Góry. Zakażeni są czterej koszykarze.

W niedzielny wieczór Zastal grał w hali CRS w Zielonej Górze z Anwilem Włocławek. W dniu meczu pojawiła się informacja, że w spotkaniu nie wystąpią: Jarosław Zyskowski i Joseph Devoe. Żle się czują, są osłabieni, „rozbici” - podało Radio Zielona Góra. Dodajmy, że odwołany został sobotni pojedynek Śląska Wrocław ze Stalą Ostrów Wlkp. z powodu przypadku pozytywnego wyniku testu na koronawirusa w zespole ze stolicy Dolnego Śląska.

We wczorajszym wydaniu „Gazety Lubuskiej” zastanawialiśmy się, czy w tej sytuacji Polska Liga Koszykówki nie powinna zdecydowanie zareagować. „Mamy logiczny ciąg zdarzeń: ktoś w Śląsku ma koronawirusa, dwóch zawodników Zastalu źle się czuje, Zastal ostatnio (27 grudnia) grał ze Śląskiem...” - zauważyliśmy. Reakcji PLK jednak nie było, za to po meczu dowiedzieliśmy się, że nazajutrz wszyscy koszykarze drużyny z Zielonej Góry zostaną przebadani na obecność koronawirusa. „Oby tylko nie okazało się, że ktoś ma wynik

pozytywny. I oby za kilka dni podobnej sytuacji nie było także w Anwile” - pisaliśmy.

Wszyscy zawodnicy są w pełni zaszczepieni

Gdy wczoraj po godz. 10.00 kontaktowaliśmy się z klubem, usłyszeliśmy, że zawodnicy właśnie przechodzą testy, których wyniki powinniśmy poznać w ciągu 24 godzin. Później rozmawialiśmy z Januszem Jasińskim, właścicielem Enei Zastalu BC.

- Wszyscy zawodnicy i cały sztab są w pełni zaszczepieni. Jeżeli ktoś gorzej się czuje, to oczywiście gdzieś w głowie jest też możliwość koronawirusa,

W lidze VTB wychodzi się z założenia, że jeśli drużyna ma pięciu zawodników zdolnych do gry, to... gra

ale to może być zwykła grypa. Jeżeli zawodnik jest chory, to się go odsuwa od drużyny - po to, żeby wyzdrowiał i żeby uniknąć jakichś następstw - mówił nam prezes Jasiński. W kontekście pojedynku ze Śląskiem dodał, że prawdopodobieństwo, że do zakażenia jednego koszykarza przez drugiego dojdzie na parkiecie, w trakcie meczu, jest bardzo, bardzo małe.

To nie jest zwykła grypa...

Niestety, kilka godzin później już wiedzieliśmy, że w przypadku graczy Zastalu to nie jest zwykła grypa. Na oficjalnej stronie internetowej klubu pojawił się komunikat:



W niedzielę koszykarze Enei Zastalu BC Zielona Góra zmierzili się z Anwilem Włocławek. Ulegli 79:83. Nazajutrz okazało się, że niektórzy mają pozytywny wynik testu na koronawirusa

„Ze względu na pozytywne przypadki testów na koronawirusa w Enei Zastalu BC, spotkanie 18. kolejki Energa Basket Ligi przeciwko Czarnym Słupsk zostało odwołane. W życie weszły procedury sanitarne niezbędne w obecnej sytuacji. Mamy nadzieję, że już niedługo wszyscy zainteresowani powrócą do zdrowia, a zespół będzie mógł kontynuować walkę o mistrzostwo Polski. Dzień po meczu z Anwilem Włocławek zawodnicy i członkowie sztabu szkoleniowego Enei Zastalu BC przeszli badanie na obecność koronawirusa w organizmie, niestety kilku z nich otrzymało wynik pozytywny. Cała drużyna Enei Za-

stalu BC jest zaszczepiona, wyrażamy nadzieję, że członkowie drużyny w łagodny sposób odczują przebieg choroby. Stan zdrowia zawodników jest nieustannie monitorowany”.

Co z meczem w lidze VTB?

Ustaliliśmy, że pozytywny wynik testu na koronawirusa miało czterech koszykarzy. Wieczorem Radio Zielona Góra podało, że chodzi o Zyskowskiego, Josepha, Andrzeja Mazurczaka i Nikodema Klocka. Zgodnie z komunikatem klubu odwołane zostało jutrzejsze spotkanie, które Zastal miał rozegrać na wyjeździe z Czarnymi Słupsk. „O nowym terminie meczu poinformujemy

wkrótce” - czytamy na oficjalnej stronie internetowej PLK.

Gdy ponownie skontaktowaliśmy się z prezesem Jasińskim, szefostwo naszego zespołu było w trakcie rozmów na temat ewentualnego przełożenia, zaplanowanego na sobotę w hali CRS w Zielonej Górze, pojedynku z Kalevem Tallin w lidze VTB. Tu bowiem wychodzi się z założenia, że jeśli drużyna ma pięciu zawodników zdolnych do gry, to... gra.

Hej Zastal! Jesteśmy z Wami!

Po tym, jak wczoraj po południu internet obiegła wiadomość o pozytywnych wynikach testu na koronawirusa u zawodników wicemistrza

Polski, w mediach społecznościowych zaczęły pojawiać się słowa otuchy, skierowane do ekipy.

„Hej Zastal! Jesteśmy z Wami! Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia!” - czytamy na oficjalnym profilu Klubu Kibica Zastal na Facebooku. To nawiązanie do oprawy niedzielnego meczu z Anwilem. W czasie prezentacji fani rozciągnęli na trybunach olbrzymią flagę z napisem „Zastal, jesteśmy z Wami”.

Z kolei na grupie „Dziki Zastal” na Facebooku pojawiły się wpisy: „No to mamy koronę w drużynie. Oby na koniec sezonu, ale już inną, założyli na głowy” czy „W środę odpoczywamy. Dużo zdrowia dla chłopaków!”.

Wyniki pozostałych spotkań XVII kolejki

Polskiej Ligi Koszykówki. Polski Cukier Pszczółka Start Lublin - Grupa Sierleccy Czarni Słupsk 81:82, HydroTruck Radom - King Szczecin 74:82, MKS Dąbrowa Górnicza - PGE Spójnia Starogard 87:101, Enea Zastal BC Zielona Góra - Anwil Włocławek 79:83, GTK Gliwice - Trefl Sopot 72:82, Twarde Pierniki Toruń - Legia Warszawa 77:87, Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - Asseco Arka Gdynia 98:85. Mecz Śląsk Wrocław - Arged BM Stal Ostrów Wlkp. został przełożony.

1. Anwil	17	30	1,093
2. Grupa Sierleccy Czarni	17	30	1,0512
3. Arged BM Stal	16	28	1,0972
4. Twarde Pierniki	17	28	1,0125
5. Enea Zastal BC	17	27	1,074
6. King	17	27	1,0249
7. Legia	17	27	1,024
8. Enea Abramczyk Astoria	17	26	1,0355
9. Trefl	17	26	1,0299
10. Śląsk	16	25	1,0742
11. PGE Spójnia	17	25	0,9458
12. Asseco Arka	17	23	0,9131
13. MKS	17	22	0,9348
14. HydroTruck	17	21	0,9564
15. Polski Cukier Pszczółka	17	20	0,9122
16. GTK	17	20	0,8669

Kolejne liczby to: mecze, punkty, stosunek „mających” punktów.

Rafał Darzynkiewicz
sport@gazetalubuska.pl



EMOCJA BYĆ MUSI!

Żuźlowe szkiełko

Jakieś mocne noworoczne postanowienie, głos w plebiscytach albo w plebiscytach paru i można zaczynać. Nowy rok to i nowe emocje. I tu falstart. Przyzwyczajenie drugą naturą człowieka, a od dobrych już dwóch dekad sportowo rok zaczynał się od suk-

cesu polskiego skoczka w Gapa. Zaskoczenie i rozczarowanie i powrót do przeszłości. Emocje związane z tym, czy choć jeden Polak awansuje do drugiej serii. Są jeszcze tacy, którzy pamiętają czasy, gdy pierwszy dzień nowego roku przynosił właśnie takie i tylko takie emocje. Apetyt rozbudził Adam Małysz, potem był Kamil Stoch i Dawid Kubacki też. Coś się skończyło, ale pewnie coś innego się zaczyna.

W skokach po Małyszu miało już przecież nie być nikogo, a tymczasem pojawił się Stoch. Podobne odczucia towarzyszyły Agnieszce Radwańskiej. Po niej zapo-

mnimy o kobiecym tenisie na najwyższym poziomie. Nic takiego się nie wydarzyło. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki pojawiła się Iga Świątek i mamy bez przerwy emocje na światowym poziomie z udziałem Polki. Na żuźlowym torze podobnie. Tomasz Gollob skończy karierę i na kolejnego mistrza świata będziemy znów czekać dziesiątki lat. Ani się obejrzelśmy, a Bartosz Zmarzlik ma już dwa złote medale. Takich zapowiedzi końców polskich sukcesów, które nigdy - na szczęście i ku radości biało-czerwonych kibiców - się nie sprawdziły, można znaleźć jeszcze co

najmniej kilka. Dziś mamy „spaloną ziemię” w skokach narciarskich. Za chwilę usłyszymy o tym, że na piłkarza klasy Roberta Lewandowskiego będziemy czekać do następnego wieku. W takie czarne przepowiednie nie wierzę, a szczególnie w prognozy nowego roku. Więcej optymizmu!

Nasi sportowcy już dziś mogą odpalić w Innsbrucku i... będziemy liczyć, ile medali olimpijskich zdobędą za miesiąc w Pekinie. W marcu, tego przecież wykluczyć nie można, piłkarze awansują na mistrzostwa świata, by pod koniec roku w Katarze zachwycić świat. Jeszcze

przed wakacjami doczekamy się Polaka w NBA. Tuż po letniej kanikule, już z nim w składzie, spokojnie wyjdziemy z grupy mistrzostw Europy, a z Zielonej Góry i Gorzowa na koszykarskie mecze w strefie medalowej nie jest tak daleko. W międzyczasie lekkoatleci z imprez mistrzowskich będą przywozić już nie worki, a wagony medali. Tytuł mistrzowski na żuźlowym torze wróci w polskie ręce, a i w Speedway Of Nations usłyszymy Mazurka Dąbrowskiego. Niemożliwe? Już ląduję... na krajowym podwórku, a właściwie na ligowych torach. Stal Gorzów

mistrzem Polski, Falubaz Zielona Góra z awansem do PGE Ekstraligi, nowe ośrodki żuźlowe i rekordowa liczba nowych - i tu podkreślenie - utalentowanych żuźlowców.

Tak będzie, bo to wszystko - niezależnie czy się spełni, czy nie - generuje emocje. A one przecież są najważniejsze. Jak mawiał pewien znany nie tylko mi zielonogórski taksówkarz: „Może i przegraliśmy, ale emocja była!”. I oto właśnie chodzi. Emocja być musi, a jeśli jeszcze podlać ją odpowiednią dawką optymizmu, to sportowo przed nami bardzo dobry rok. Ściskam kciuki.